Nr. 60. Piątek, 13 Marca 1896. Rok ...

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 11 marca b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XIII i XIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XIII zawiera:

Nr. 31. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i skarbu z dnia 5 marca b. r., w sprawie urządzenia, organizacyi i wewnętrznego prowadzenia zakładów ubezpieczenia.

Zeszyt XIV zawiera:

Nr. 32. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 15 lutego b. r., względem rozszerzenia zakresu działania c. k. pobocznego urzędu cłowego pierwszej klasy w Abbazii.

Nr. 33. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 20 lutego b. r., w sprawie zmiany formularza nr. 5 wykazu III dla zamknięć rachnnkowych i sprawozdań statystycznych kas gwareckich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 marca.

Mowa pos. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego,

o sprawach podatkowych i odnowieniu ugody z Węgrami. (W dokładnem streszczeniu ze stenogramu).

Wysoka Izbo!

Chwila, w której wśród rozpraw budżetowych przystępujemy do dyskusyi o źródłach finansowych, jest wyjątkowo ważna. Nad parlamentem zawisła nie tylko kwestya reformy wyborczej, którą teraz wszyscy dokładnie zajmować się musimy, lecz są i finansowe kwestye, tak ważne, że prawie zdaje mi się, iż wys. Izba nie poświęca im tyle uwagi, ile im się należy. Sprawa reformy wyborczej jest niewątpliwie bardzo ważna, ale parlament i sposób wybierania parlamentu jest ostatecznie tylko środkiem do celu; celem samym zaś są dobre ustawy i dobra gospodarka finansowa. Byłoby źle, gdyby przeoczono sam cel, zapatrzywszy się tylko w środek do celu. *(Bardzo słusznie!)* Nastała chwila, że nakoniec już ma dojść do skutku reforma podatkowa, od tylu lat już zajmująca parlament, reforma, która oddziała nie tylko na podwaliny finansów austryackich, lecz pod wieloma względami także na rozwój życia publicznego, szczególnie ekonomicznego. Jest to sprawa ważna; a chociaż często słyszymy tu, że posłowie nie należący do opozycyi powinni, aby nie marnować czasu, nałożyć sobie pewną wstrzemięźliwość w zabieraniu głosu, trudno jednak, żeby i całe koła poselskie milczały. Zabieram przeto głos, aby wypowiedzieć zapatrywania Koła polskiego.

Pytanie, czy znieść podatki dawne, a zaprowadzić nowe, zawsze wywołuje chwiejne namysły. Nie ulega wątpliwości, że podatek, który już się wżył, jest mniej przykry od nowego. To nakazywało każdemu myślącemu posłowi ostrożność, gdy chodziło o gruntowną reformę podatkowości austryackiej. Ale i to nie ulega wątpliwości, że teraźniejsze podstawy tej podatkowości są zbyt przestarzałe, i nawet teraźniejsza reforma nie wyruguje z tej dziedziny wszystkiego, co przestarzałe. Bedzie to tylko pierwszy krok w procesie stopniowego a ustawicznego rozwoju, skutkiem którego podatkowość austryacka stanie się rzeczywiście nowożytną. Teraźniejsze podatki przychodowe, które bezwzględnie godzą w zadłużonego właściciela tak samo, jak w tego, którego majątek wolny jest od długów, nie dadzą się już podtrzymać; ale byłby to krok błędny, gdyby odrazu zerwano z tym systemem, aby zaprowadzić inny. W państwie wszystko dziać się powinno zwolna, jeżeli pożytek ma być większy od szkody. Całkiem bezwarunkowo atoli postępem będzie zaprowadzenie podatku osobisto-dochodowego; bo nie ulega bynajmniej wątpliwości, że tym systemem będzie można ugodzić w dochody rzeczywiste, nie fikcyjne *(Bardzo słusznie!)*, nie obarczać tych, którzy i tak już obarczeni są własnymi długami, lecz pociągnąć do ponoszenia ciężaru publicznego tych, którzy rzeczywiście mają pieniądze. Ale zmiany tej nie można dokonać odrazu w całości; mądrość nakazuje uczynić tylko krok pierwszy. A wtedy pozostanie i tak jeszcze rzeczą wątpliwą, jak się ułoży sprawa pobierania podatku dochodowego; pozostanie wątpliwą, czy nie ukażą się objawy wielce zatrważające. Trzeba przeto będzie czekać na pierwsze rezultaty, a potem będziemy jaśniejszy mieli wzrok i może powiedzie się dotrzeć do pożądanego w najwyższym stopniu celu, który przedstawił nam Pan Minister skarbu jako obraz przyszłości, że podatki przychodowe nie będą już źródłem dochodów skarbowych, lecz będą źródłem dochodów krajowych i gminnych. *(Brawo, brawo).*

Ale nietylko ten jeden wzgląd, że tylko w rzeczywiste dochody ugodzi się podatkiem, wzgląd, który nabiera całego znaczenia przez to, że z góry już wiemy, iż kontrybuenci teraźniejszych podatków przychodowych otrzymają stosowny opust wskutek zaprowadzenia podatku nowego, boć inaczej uciążliwość i niesprawiedliwość ciężarów podatkowych byłaby jeszcze większa — nietylko, mówię, ten jeden wzgląd przemawia za nowym podatkiem; Koło polskie uważa owszem za rzecz pewną, że za przyjęciem projektu reformy podatkowej przemawiają także wyższe względy humanitarne, chrześciańskie. Rzecz dziwna! — z pewnej strony przezywają Radę Państwa reprezentacyą interesów, która ze stanowiska samolubnego pilnuje tylko interesu sfer zamożnych a wszakże każdy poseł od chwili gdy wstąpi do Rady Państwa, powinien uważać się za reprezentanta nie jednej tylko warstwy społecznej, nie jednego tylko kraju, lecz za reprezentanta całej ludności całego Państwa. Tak przynajmniej my Polacy zawsze nasze posłannictwo tutaj pojmowaliśmy. *(Objawy zgody* z ław polskich). Wstępując tu, zapominamy, że jesteśmy wybrani z kuryi większej posiadłości z kuryi małego ziemiaństwa, z kuryi miejskiej; poczytujemy sobie za obowiązek honoru dobro całego Państwa mieć na oku; a broniąc interesów własnego kraju, czynimy to zawsze w przekonaniu, że interes ten jest zarazem interesem całego Państwa. Otóż mówię, rzecz dziwna: w parlamentach, które wychodzą z powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego, nie są jeszcze rozwiązane pewne kwestye, albo przynajmniej o wiele później rozwiązane zostały niż w parlamencie austryackim; w sprawie także reformy podatkowej niejedno, na co tutaj godzi się i czego nawet broni poseł najkonserwatywniejszy, uważane bywa w pewnym parlamencie republikańskim za coś, co przechodzi nawet granice socyalizmu, za coś w wysokim stopniu niebezpiecznego. *(Tak jest! tak jest! wybornie!* — Odnosi się to do projektu o progresyjnym podatku osobisto-dochodowym w parlamencie francuskim.) Reforma podatkowa sprawi ulgę całej klasie ludzi uboższych, prawie wszystkim niezamożnym obywatelom Państwa; rolnikom na razie ulgę niedostateczną, ale pomiejszym przemysłowcom, rzemieślnikom ulgę bardzo wielką. Wielu, którzy teraz opłacają podatek, może będzie zupełnie wolnych od podatku; inni opłacać będą tylko połowę. Jest to okoliczność, która pozwala wynieść się ponad niejedną wątpliwość. Z tego względu i ze względów poprzednio przytoczonych, Koło polskie poleciło mi oświadczyć w wysokiej Izbie, że uchwalenie reformy podatkowej w ciągu bieżącego okresu ustawodawczego uważa za rzecz wielce pożądaną, a nawet konieczną. *(Brawo, brvwo.)*

Są atoli rzeczy, które sprawiają, że w każdym pośle budzi się nieufność, ilekroć w Austryi chodzi o jakibądź nowy podatek, choćby najracyonalniejszy. Nieufności tej źródłem jest postępowanie wielu organów skarbowych, niezgodność między teoryą a praktyką, zdarzająca się, niestety, zbyt często. Do Rządu teraźniejszego mamy zaufanie, że postanowi sobie wykonywać ustawy składające się na reformę podatkową nie tylko tak, jak wedle ich własnego ducha, lecz i tak jak wedle słuszności i wedle rozumnych prawideł rządzenia być powinno. Zaufanie to czerpiemy z aktów rządowych, mianowicie z instrukcyj wydanych do organów skarbowych. *(Brawo, brawo).* Ale potrzeba długiej walki, zanim znikną wszystkie niewłasciwości. Pozakradały się rzeczy, które w nas wszystkich

---

29)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

V.

(Ciąg dalszy).

Weszli do domu, samowarek kipiał, w koszyku rumieniły się bułki.

— Więc cóż robić? nie jeść?

Dziunia siadła na kanapie i zadumana podparła ręką głowę. Janek „robił“ głupkowatego, lecz się filuternie uśmiechał.

Mama nalała herbatę, — zmęczona, zdenerwowana, bezradna.... usiadła. Zapanowała męcząca cisza....

— Mówcież, zmiłujcie się mówcież przecie raz, bo można oszaleć w tej ciszy....

— Kiedy mama grozi, że mnie wyrzuci za drzwi, jeśli pisnę.

— Wiesz za co? — dodała łagodnie — nie udawaj głupca.

— No to bez Hipolita radźmy o wyprawie na wieczorki.

Dziunia milczała.

— Powiem wam prawdę, za stara jestem na te wasze modne wieczorki, na estradę i na te facecye, latania z biletami po mieście, prośby.... żebry.... Tego już nie potrafię. Dziunia za dumna, tyś za głupi. Jeżeli Szczerbaty się uprze i trupa nie wyniesie się ztąd za jakie trzy, cztery dni, trzeba szukać innego towarzystwa.

— Ale wieczorki dadzą dużo sławy — odezwał się Janek — i dużo groszy.... Bończa mądra ryba, porwał głupią, ale bardzo ładną dziewczynę i drapnął.... Ręczę, że do dziś zarobił w Tarnowie najmniej stówkę! Jedźmy we trójkę, bo czy tak czy siak, ten, którego imienia nie wolno wymówić, przyleci za nami....

— I wyleci — dodała mama.

— Nie.... oświadczy się o pannę Dziunię i zostanie przyjęty.... wezmą ślub, na który przyjdą tłumy, a po ślubie pojedzie z żoną do Lwowa.... my za nimi.

— Po Hamlecie — rzekła niespodzianie Dziunia.

— Co po Hamlecie? jakto po Hamlecie?

— Po Hamlecie mamo pojadę gdzie chcesz, zrobię co ci się podoba. Za dużo zmarnowałam czasu nad Hamletem.... muszę go zagrać!... Prawda Janek!?...

— Prawda, tylko się trzeba spieszyć, żeby nam sił do Hamleta starczyło.

— Niewesołe życie — rzekła wzdychając mama.

— Ej co tam, zawsze w Bochni zarobiła mama z pięćdziesiąt papierków.

— Jak Boga kocham, razem z tymi, co za obiady, nie mam trzydziestu....

— Ja trzynaście i nowa podzelówka u butów. Paltota sobie nie kupię, ale za to porządny garnitur na estradę....

I znowu zapanowała głęboka cisza.

— Kiedy dają Hamleta? — spytał Janek.

— Nie wiem, lecz ty robisz po Bończy „grabarza,“ wyprosiłam u Szczerbatego — powiedziała Dziunia.

Janek drgnął na całem ciele. Pierwsza w życiu większa rola!

— Trudna rola — szepnął.

— Bardzo, mimo to nie zasypiesz się, jestem pewna. A teraz powiedz, czy przed Hamletem wyjedziesz?...

— Nigdy! — zawołał z mocą.

— A czegożeście mnie durzyli i namawiali?...

— Po Hamlecie mamo, po Hamlecie. Niech się świat cały zawali, ale po Hamlecie.

— Kto przyjdzie na waszego Hamleta?

— Przyjdą! — zawołał Janek. — Poznałem się z kilkoma studentami. U nich już dziś bieda, wysprzedali się z grubsza na teatr, lecz na Hamleta sprzedadzą co im jeszcze zostało i polecą! Pozna mama moją zręczność i uwierzy we mnie. A czy paniusia wie, że ja marzyłem o „grabarzu“ i umiem tę rolę na pamięć?...

— Nędza zagląda do okna, wtyka łeb przez szpary drzwi, a ci tylko o Hamlecie, im tylko Hamlet w głowach. Jutro głód, oni Hamlet....

— Będziemy jeść po Hamlecie. Janek powiedz?

— Wszystko po Hamlecie! — zawołał chłopak.

Przepowiednie mamy sprawdziły się. Notaryusz i ciotka zwyciężali, tem łatwiej im to przychodziło, że się przewaliło na drugą połowę miesiąca, co w mieście urzędniczem jest ważnym czynnikiem. Zaledwo niedziela uratowała położenie. Kupcy, rzemieślnicy, służba, podoficerowie nie należeli do stronnictw i tłumnie poszli do teatru. W niedzielę marka przeszła papierka.

— Wytrwajmy do pierwszego nowego miesiąca! zaklinał Szczerbaty. — Do tego czasu ciotka wygada gębę, Notaryusz zęby na nas połamie, a ludziska mając grosze w kieszeniach wrócą do nas. Wytrwajmy, zaklinam was wytrwajmy, znam ja świat....

Szczerbaty z natury zazdrosny nic nie chciał zostawić swym następcom, wyzyskiwał każdy teren do ostateczności, wyciągał ostatni z miasta grosz. A że ostatni grosz był tylko groszem, opuszczał miasto w nędzy i bankructwie.

Wielka narada odbywała się w domu Szczerbatego, której uczestnikami byli Puchalski z narzeczoną, sufler i rekwizytor Jagodziński, Borys, Werner, Naiwna, Leokadya, Dyrektorowa i Hipolit. Mamę Jagielską, Dziunię i młodszy narybek wykluczono. Bano się trzeźwości i pesymizmu mamy, a młodych nie pytano o radę.

— Tarnów wyzyskany przez grubą Piasecką — zabrał głos Szczerbaty. — Nowy Sącz ssie Gąsior, Sanok już wyssał. Do Przemyśla nie dopuszczą amatorzy, a gdybyśmy gwałtem zjechali ogłodzą nas.

— Więc cóż zostaje? — przerwała gwałtownie dyrektorowa.

— Brody, Kołomyja, Tarnopol i mniejsze miasta na dwa, trzy przedstawienia.

— Taki kawał bez popasu, ani marzyć, abyśmy mogli zajechać.

— Powinny być przynajmniej dwa popasy, każdy po dziesięć dni — oświadczył Puchalski.

— Najmniej — odezwano się chórem.

— A niech pioruny zatrzasną — zawołał Borys — przeklętych amatorów, mordują nas, smarzą na wolnym ogniu. Gdybym mógł powywieszałbym do nogi to psiarstwo w całej Galicyi.

— Ale, że ich nie powywieszasz, nie psuj sobie naprózno gęby.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

…ą obawę, że ustawy o reformie podatkowej, gdyby je tłómaczono w duchu fiskalnym, mogłyby mieć skutek wcale inny, niż ten, który parlament ma na oku. *(Bardzo słusznie!)* Ze wszystkich krajów austryackich odzywają się skargi, że nie znajdują poszanowania wyraźne przepisy, iż w egzekucyi podatkowej nie wolno zabierać najniedzowniejszych artykułów żywności, ani narzędzi potrzebnych do rzemiosła, procederu, gospodarstwa i t. p. Gdybym chciał zapuścić się w wywody retoryczne, mógłbym bez odrobiny przesady roztoczyć obrazy, wypowiedzieć rzeczy, o których może lepiej zamilczeć. Często biedak, tak często i tak czule tu w Izbie wspominamy, pada poprostu ofiarą; a wszakże to niedobrze dla powagi Państwa i dla wypielęgnowania tych uczuć, które przynależnych do Państwa ożywiać powinny.

Jest to uwaga ogólna; są atoli także szczegóły, na które zwrócę wys. Izby i Rządu uwagę. Są to drobnostki; tak n. p. czyż to słuszna, że ktoś otrzymawszy napomnienie, aby zapłacił drobną kwotę, musi potem za każdy dzień płacić tyle, że w kilku dniach przenosi to kwotę samego podatku? Czyż to słuszna, że gdy w miasteczku lub na wsi powstanie spółka spożywcza lub podobna, mądrości niższych organów skarbowych wydaje się rzeczą stosowną opodatkować i całą spółkę i każdego członka z osobna, tak że podatek dwa razy bywa opłacany? Czyż to nakoniec słuszna, że przemysł domowy, gdy jest rzeczywiście tylko zatrudnieniem postronnem, uważany bywa za przedmiot opodatkowania? Są to niewłaściwości, które łatwo uchylić; spodziewam się też, że wys. Rząd naprawdę wyruguje takie nadużycia *(Brawo, brawo)*.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(CDLXIII. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 10 marca. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 25.

Woźni sądu obwodowego w Samborze i dozorcy więźniów po wszystkich sądach w Galicyi petycyonują o polepszenie materyalne; adjunkt sądowy Leon Wronka ze Lwowa w sprawie uregulowania pensyj wdowich.

Członkiem komisyi dla reformy wyborczej w miejsce pos. Włodz. Gniewosza wybrano pos. Daw. Abrahamowicza.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę etat Ministerstwa rolnictwa wraz z preliminarzem funduszu melioracyjnego.

Do głosu zapisało się 46 posłów; dlatego prez. Chlumecky uprasza o krótkie przemawianie. Dla uchwalenia budżetu naznaczony jest termin nieodwołalny; każdemu z niezałatwionych jeszcze etatów poszczególnych można poświęcić co najwięcej półtora posiedzenia.

Pos. Pericz roztacza smutny obraz ekonomicznego położenia Dalmacyi po wytrzebieniu lasów i zabagnieniu nizin, któreto położenie pogorszyło się jeszcze w skutek traktatu handlowego z Włochami, krzywdzącego winnice dalmackie. Mowca ujmuje szereg życzeń co do ekonomicznego podźwignięcia Dalmacyi w rezolucyę, którą przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Kozłowski stwierdziwszy, że pierwszą mowę obecnego Pana Ministra rolnictwa przyjęto w kołach ziemiańskich sympatycznie, spodziewa się, że Pan Minister skutecznie ujmie się za sprawami wszystkich trzech klas stanu rolniczego: ziemiaństwa większego i mniejszego, tudzież robotników rolniczych. Mowca zwraca się do kół mieszczańskich, aby rozproszyć uprzedzenia ich i fałszywe sądy o materyalnem położeniu i społecznem stanowisku ziemiaństwa większego; poczem obszernie rozwija program podźwignięcia stanu rolniczego, na który składają się następujące punkta główne: pomnożenie subwencyj skarbowych na rozliczne cele rolnicze (między innymi na szkoły rolnicze, pod którymto względem mowca stwierdza, że liczba subwencyonowanych szkół muzyki jest trzykroć większa od subwencyonowanych szkół rolniczych); zabezpieczenie rolnictwa przed żywiołami nierzetelnymi, obniżającymi sztucznie ceny płodów rolniczych, szczególnie przed krzywdami wyrządzanemi rolnictwu przez giełdy zbożowe; zdobycie wpływu dla Ministerstwa rolnictwa na wszystkie inne Ministerstwa i na sprawę odnowienia ugody z Węgrami, a to nietylko w duchu obniżenia kwoty austryackiej na wydatki wspólne, lecz i w duchu zatamowania nieprzebierających w środkach praktyk węgierskich krzywdzących rolnictwo austryackie. Co się tyczy wpływu na inne Ministerstwa, mowca wykazuje, że Minister rolnictwa powinien go mieć na Ministra spraw zagranicznych z powodu konwencyj weterynaryjnych z państwami zagranicznemi, na Ministra wojny z powodu dostaw dla wojska, na Ministra spraw wewnętrznych z powodu dokuczliwego stosowania przepisów weterynaryjno-policyjnych, na Ministra oświecenia z powodu wyższych studyów rolniczych (mowca żąda większej dotacyi dla rolniczego oddziału Uniwersytetu Jagiellońskiego), na Ministra skarbu, od którego dola stanu rolniczego rozlicznie zawisła. Mowca spodziewa się, że Pan Minister rolnictwa zechce życzliwie przyjąć te wskazówki. *(Oklaski* z ław polskich).

Pos. Dyk godząc się w zasadzie na wniesiony niedawno ponownie projekt ustawy o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych, windykuje tę sprawę dla kompetencyi sejmowej. Następnie przemawia za zakazaniem transakcyj dyferencyjnych na giełdach zbożowych.

Pos. Fux ponawia żądanie o zaprowadzeniu przymusowej asekuracyi bydła.

Pos. Rigler, choć nie należy do antysemitów lecz do Niemców-narodowców, szeroko dowodzi, jak słuszny i przez samych żydów wywołany jest ten prąd, który antysemityzmem nazwano. Mowca wykazuje, jak żydzi z nadanego im w roku 1848 równouprawnienia potrafili stworzyć sobie narzędzie do rozpanoszenia się i ujarzmienia ludności chrześciańskiej. Za dwadzieścia lat — powiada mowca — będą żydzi albo panami wszystkiego, a chrześcianie ich niewolnikami, albo żydów wcale już nie będzie. Antysemityzm jest tylko przestrogą dla żydów.

Pos. Oberndorfer rozwodząc się o upadku stanu włościańskiego, widzi dowód upadku i w tem, że w ostatnich dwudziestu latach zdatność młodzieży wiejskiej do wojskowości zmniejszyła się o połowę. Mowca żąda znacznego obniżenia podatku gruntowego.

Pos. Rozkoszny ubolewa, że inne Ministerstwa nie popierają dobrych zamiarów Ministerstwa rolnictwa; żąda zakazania nadużyć na giełdach zbożowych i zasłonienia rolnictwa austryackiego od nierzetelnej konkurencyi węgierskiej, protegowanej przez rząd węgierski.

Pos. Stefanowicz kreśli obraz straszliwej gospodarki biurokratycznej w dobrach prawosławnego funduszu religijnego na Bukowinie, krzywdzącej kraj cały.

P. Robicz krytykuje występowanie Pana Ministra skarbu przeciwko znaczniejszemu obniżeniu podatku gruntowego i mniema, że Pan Minister nie zna prawdziwego położenia rolnictwa.

Pos. Morre ponawia swój wniosek, aby 50.000 zł. przeznaczonych na wyścigi konne użyto na pożyteczne cele rolnicze.

Po mowach czterech jeszcze mowców z lewicy, powtarzających co inni już w innej formie wypowiedzieli, przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono uzupełnienie preliminarza Ministerstwa kolejowego.

Pp. Forzt (Młodoczech) i Clam-Martinitz (z czeskiego ziemiaństwa większego) składają mandaty poselskie.

Pos. Wassilko wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, w której żąda, aby tablice na gmachach urzędowych na Bukowinie zamiast napisu wyłącznie niemieckiego nosiły napis rumuński, niemiecki i ruski.

Koniec posiedzenia o godz. 6. — Następne w czwartek.

Sprawy parlamentarne.

Posiedzenie austryackiej deputacyi kwoty, (t. j. komisyi wybranej z łona obu Izb Rady państwa dla oznaczenia stosunku kwot na wspólne wydatki), naznaczone na dzisiaj, odłożono do dnia jutrzejszego. — Jak z Budapesztu donoszą do *Polit. Corresp.*, węgierska deputacya kwotowa zamierza pozostawić pierwszeństwo w wymianie nuncyów deputacyi austryackiej i oczekiwać jej oświadczeń, a to dla tego, ponieważ jak słychać, stosownie do objawionych w rozmaitych ciałach reprezentacyjnych życzeń, ma być ze strony austryackiej podniesionem żądanie zmiany, względnie podwyższenia kwoty węgierskiej, — żądanie to winna zatem austryacka deputacya kwotowa przedewszystkiem sformułować i umotywować. Przy ostatnich rokowaniach ugodowych pierwsze nuncyum wyszło ze strony deputacyi węgierskiej, podniesiono jednak przy tem, że to pierwszeństwo Węgier nie ma tworzyć na przyszłość precedensu, na co zgodziła się wówczas także deputacya austryacka.

Dzienniki wiedeńskie zapisują krążącą w kołach parlamentarnych pogłoskę, iż Rząd pragnie po świętach przeprowadzić w obu Izbach nietylko reformę wyborczą, ale także reformę podatkową. W takim razie sesya parlamentarna przeciągnęłaby się aż do czerwca, sesya Delegacyi zaś odbyłaby się dopiero w jesieni.

Komisya budżetowa Izby posłów uchwaliła na przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu ustawę finansową za r. 1896. Ostateczne cyfrowe zestawienie odroczono aż do przedłożenia kwot, przeznaczonych na powiększenie parku kolei państwowych. Komisya przyjęła następnie projekt ustawy o wiedeńskich zakładach komunikacyjnych.

Komisya podatkowa rozpoczęła dyskusyę specyalną nad ustawą o podatku giełdowym. Załatwiono §. 1 i 3 do 6 włącznie; §. 2 pozostawiono w zawieszeniu. Przy §. 7 przerwano obrady z powodu braku kompletu członków.

Głosowanie lewicy na poniedziałkowem posiedzeniu Izby posłów za wnioskiem nagłym Gesmanna w sprawie zgromadzenia w Retz, omawiają dzienniki wiedeńskie przeważnie ujemnie. *Vaterland* pisze, że lewica chwyciła się tym razem aksiomatu Hegla: „Wszystko co jest, jest rozumne“, przez co pozbyła się obowiązku zastanawiania się nad motywami wniosku. W kierunku nierozwagi politycznej czyni stronnictwo postępowe postępy widoczne. *Fremdenblatt* w zachowaniu się lewicy upatruje osłabienie nerwów, spowodowane zniewagami mowców antysemickich; to osłabienie okazało się silniejszem od logiki politycznej. *Presse* oświadcza, że się wcale nie dziwi temu stanowisku stronnictwa, zajmującego się obecnie studyowaniem symptomatów, którym nie należy przeciwstawiać polityki uporu. Jest to aluzya do słów jednego z prowincyonalnych organów stronnictwa. Organa antysemickie szydzą otwarcie z lewicy. Pisma liberalne nie podają komentarzy do tego epizodu, który wogóle nie wypadł dla lewicy fortunnie.

P. Minister hr. Gołuchowski w Berlinie.

O wizycie P. Ministra hr. Gołuchowskiego w Berlinie wyrażają się wszystkie bez wyjątku dzienniki niemieckie nadzwyczaj sympatycznie i stwierdzają, że jest ona wypadkiem politycznym wielkiej doniosłości, choćby dla tego tylko, iż wzmacnia jeszcze bardziej, jeżeli to jest w ogóle możliwem, węzły pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami. Okoliczność, iż właśnie w czasie odwiedzin w Berlinie zaszło przesilenie we Włoszech, podnosi jeszcze bardziej ich znaczenie, rozumie się nie w duchu odstąpienia Włoch, lecz właśnie przeciwnie, w kierunku ponownego, ostentacyjnego wzmocnienia trójprzymierza.

Berliner Tagblatt mniema, że gdyby przez wizytę P. Ministra hr. Gołuchowskiego nic więcej nie osiągnięto, jak tylko to, że pewne koła polityczne, chcąc niechcąc muszą liczyć się nadal z istnieniem trójprzymierza, to sam ten fakt będzie w obecnej chwili nieocenioną korzyścią.

W obec różnych kombinacyj z powodu przyjazdu hr. Gołuchowskiego do Berlina, pisze oficyalna *Hamburgische Correspondenz*: Jeżeli między kierującymi mężami stanu Austro-Węgier i Niemiec może w ogóle nastąpić wymiana zdań w sprawie stanowiska Włoch, to ci mężowie stanu mogą tylko zgodnie oświadczyć się, iż stanowisko Włoch w trójprzymierzu i po bitwie pod Aduą pozostało i pozostać musi niezmienionem i że sprzymierzeńcy dołożą wszelkich starań, aby w tej mierze i na przyszłość nic się nie zmieniło i aby tam, gdzie w tej mierze istnieją wątpliwości, pozbyto się rychło nieuzasadnionych mrzonek.

1)

Z POD RÓWNIKA.

KRAINA KLĘSKI

(z francuskiego).

I.

Kończyło się trzęsienie ziemi.

Szczególniejszym zbiegiem okoliczności, trzęsienie — nie zbyt silne zresztą, objawiło się właśnie w chwili, gdy czytałem zajmującą relacyę pewnego współczesnego Franciszkanina, o strasznej katastrofie doliny Jorullo W nocy dnia 29 września 1759 r. w meksykańskiej prowincyi Valladolio wydarzył się najokropniejszy przewrót natury, jaki kiedykolwiek został zanotowany w rocznikach nadzwyczajnych wydarzeń na naszym planecie. Rzeczywiście, że nawet w najodleglejszych czasach nie wspominano nigdy, żeby na stałym lądzie mogły się utworzyć nagle, czarodziejskim prawie sposobem, cztery wielkie góry, z których jedna, wysokości 417 metrów ogień z siebie wyrzucała.

Był to wspaniały, ale straszny widok; po upływie kilku sekund, kraina najurodzajniejsza zmieniła się w puszczę, na której zniknęły bezpowrotnie wszelkie ślady roślinności. Dwie rzeki pochłonęła wzburzone łono ziemi, która według słów Franciszkanina „kołysała się jak bałwany morskie“. Miejsce, gdzie się odbył kataklizm, pozostało na zawsze dziką puszczą. Ptaki, z wyjątkiem drapieżnych, nigdy nie odważały się zapuszczać po nad ten chaos, który wyglądając ponuro jak skamieniały w milczącej grozie, nosi dziś znaczącą nazwę „Krainy klęski“.

Franciszkanin, którego relacyę studyuję sądził z początku, że nadszedł koniec świata Zapewne ta sama myśl mogłaby przyjść i dzisiaj każdemu z nas do głowy, gdyby ujrzał naraz, jak ziemia trzęsie się, kołysze, huczy pod nią głucho, a w około powstają góry, wyrzucające z siebie ku niebu, okrytemu czarną chmurą, ogień, dym, kamienie i błoto. Prawdę mówiąc, w miarę jak zagłębiałem się w czytaniu coraz więcej, żałowałem, że poczciwy Franciszkanin, któremu danem było oglądać te cuda, nie przypatrywał się im z punktu widzenia nauki, zamiast tylko opisywać przerażenie, jakiego doznał sam i wszystkie osoby obecne przy tej katastrofie. To też, zaledwie odczułem pierwsze wstrząśnienie pięknej doliny Orizawa, przejął mnie odrazu strach i nadzieja, że może powtórzy się katastrofa, której Jorullo winien swój początek. Co za gratkę dla Akademii naukowej stanowiłoby opowiadanie naocznego świadka, zdającego sprawę z tego, co się przed jego oczami działo! Postanowiłem sobie, że zanotuję skrzętnie każdy objaw. Niestety, nie ziściły się moje marzenia! Dom, w którym mieszkam, zachwiał się, belki zatrzeszczały, jakiś dzwonek zadzwonił, a potem ziemia jakby zmęczona tym niewielkim wysiłkiem, ku memu wielkiemu zmartwieniu, przybrała napowrót swoją przysłowiową, choć pozorną tylko nieruchomość.

Było to 15 stycznia 1864 r. o godz. dziesiątej minut pięćdziesiąt zrana, przy czystem niebie bez chmurki; wiatr — lekki wietrzyk — dął z przeciwnej strony, niż ta, w którą chwiała się ziemia.

W każdym razie wypadało zanotować te mizerne szczegóły; — kończyłem właśnie tę pracę i zabierałem się napowrót do czytania, gdy usłyszałem dobrze znany głos starego mego przyjaciela, don Karlosa Bezares, pytający czy doktor Bernagius jest w domu. Wszedł do mego gabinetu z rozjaśnioną twarzą, zapytał o moje zdrowie i wyznał, że jego zdrowie znajduje się w znakomitym stanie.

Był to w owym czasie człowiek niewielkiego wzrostu, szeroki w ramionach, czynny, żywy i silny, o przyjemnych rysach i słodkiem spojrzeniu, a przytem posiadał najzacniejszą i najsympatyczniejszą naturę na świecie. Pomimo, że dawno przekroczył sześćdziesiątkę, dzięki swoim ruchom i niezamąconej wesołości, wyglądał jakby niedaleko odbiegł od dwudziestego roku życia. Kochano go i szanowano w całej prowincyi Vera-Cruz, a nawet tacy, którzy wyznawali inne polityczne przekonania, to znaczy antiklerykalni, zaliczali się do jego przyjaciół.

Wielki majątek, który Bezares odziedziczył po swoim ojcu — autentycznym potomku jednego z kapitanów Kortezów — służył mu przedewszystkiem do spełniania dobrych uczynków. Wiedziałem o tem dobrze i do niego zwykle zwracałem się najchętniej, gdy w którymś z domów, gdzie mojej pomocy wzywano, spostrzegłem, że niedostatek panuje. Zacny człowiek dawał zawsze co najmniej dwa razy tyle o ile go prosiłem, gorąco mi dziękując, żem mu dał sposobność przyjścia z pomocą, zupełnie tak, jakbym ja jego zobowiązał a nie on mnie. Jakimże rajem mogłaby być kraina zamieszkana przez jemu podobnych ludzi, chociażby ta ziemia trzęsła się trzy razy do roku, jak w Orizava!

— Czy dostojny doktor Bernagius — rzekł mój przyjaciel z uśmiechem, który nie zgadzał się nieco z uroczystym tonem głosu — może mi udzielić kilka chwil uwagi i rozmowy?

— Naturalnie, don Karlosie! czyż nie jesteś opatrznością, którą zawsze miło mi widzieć obok siebie?

— Nie opatrznością, doktorze; tylko o tyle o ile mogę i o ile powinienem, jako dobry chrześcianin, jedno z narzędzi Opatrzności niebieskiej.... Ale piszesz coś, jakieś sprawozdanie?... znam wartość twojego czasu, postaram się więc mówić krótko.

— Nie piszę żadnego sprawozdania — pospieszyłem odpowiedzieć — czytam tylko opowiadanie o katastrofie, która stała się początkiem Jorullo i pod wrażeniem tego czytania, trzęsienie, które mieliśmy przed chwilą, trochę mnie poruszyło.

— Trzęsienie? jakie trzęsienie?

— Trzęsienie ziemi, przed chwilą....

— Było trzęsienie ziemi? — zawołał don Karlos, żegnając się z widocznem zdziwieniem.

— Naturalnie. Ale doprawdy, gdyby nie to, że belki mego domu trzeszczały w niezaprzeczony sposób, gotów byłbym uwierzyć, że śniłem, tak mnie twoje zadziwienie myli.... Czyż umysł twój, przyjacielu, tak bardzo zaabsorbowany, że nie widzisz już nic i nie słyszysz? Nie czuć, jak ziemia drga i kołysze się pod stopami! to zdarza się tylko zakochanym!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dzienniki rozpisują się obszernie o przedwczorajszym obiedzie u ambasadora Austro-Węgier, który zaszczycił swoją obecnością cesarz Wilhelm i jego małżonka. Obiad rozpoczął się o godzinie 7 wieczorem. W środku stołu zajął miejsce cesarz a naprzeciw niego cesarzowa Augusta Wiktorya. Cesarz prowadził do stołu małżonkę ambasadora Szögyenyi'ego a ambasador cesarzowę. Po prawej stronie cesarza zajęli miejsca: księżna Fryderykowa Karolowa Hesska, kanclerz ks. Hohenlohe, hrabina Wedell, sekretarz stanu Marschall, po lewej zaś między innymi pani Szögyenyi, ks. Fürstenberg, ks. A. Radziwiłł, hr. Eulenburg, hr. Wedell. Po prawej stronie cesarzowej siedzieli, ks. Hesski, hr. Gołuchowski, hrabina Brockdorff, baron Mirbach i inni, po lewej ambasador Szögyenyi, księżna Radziwiłłowa. Podczas obiadu trącał cesarz Wilhelm kilkakrotnie o kieliszek hr. Gołuchowskiego i prowadził z nim ożywioną rozmowę. Przeznaczoną dla cesarza kartę ze spisem potraw ozdobił Julian Fałat myśliwskiemi scenami, drugą zaś dla cesarzowej wykonała panna Helena Szögyenyi, najmłodsza córka ambasadora.

Po obiedzie rozmawiał cesarz prawie godzinę z P. Ministrem hr. Gołuchowskim. Rozmowa nie odbyła się wprawdzie bez świadków, ale jednak tak, iż zachowa ona charakter poufny.

Cesarstwo opuścili pałac ambasady dopiero o godzinie pół do 11. P. Minister hr. Gołuchowski pozostał w gronie personalu ambasady do po północy.

Poseł bawarski br. Lerchenfeld osobisty przyjaciel hr. Gołuchowskiego, dał wczoraj na jego cześć śniadanie, w którem wzięło udział 17 osób.

Dzisiaj u kanclerza ks. Hohenlohego wielki obiad na cześć dostojnego gościa. Oprócz austro-węgierskiego ambasadora i personalu ambasady otrzymali nań zaproszenie ambasadorowie Francyi, Włoch, Anglii, Hiszpanii, Turcyi, posłowie wszystkich państw i liczni dostojnicy dworscy i państwowi.

Z Włoch.

Nowy gabinet Rudini'ego powitano w prasie europejskiej, w szczególności w prasie państw zaprzyjaźnionych z Włochami, nader życzliwie. Między innymi *Kölnische Ztg.* podnosi, że nowy gabinet jest dobrą rękojmią utrzymania trójprzymierza i polityki pokojowej. Minister spraw zagranicznych książę Sermoneta jest „persona gratissima“ u cesarza niemieckiego; zresztą Włochy, które pragnąc wyjścia ze sprawy abisyńskiej zwycięsko, potrzebują dziś w Europie więcej niż kiedykolwiek oparcia o Austryę i Niemcy — mogą na oba te państwa bezwarunkowo liczyć.

Dzienniki włoskie są z nowego rządu w ogólności również zadowolone. Uchodzi za dobry wybór, iż Colombo i Branca otrzymali teki skarbu i finansów. Minister spraw zagranicznych ks. Sermoneta nigdy wprawdzie dotąd w dyplomacyi nie brał czynnego udziału, ma jednak opinię człowieka niezwykłej inteligencyi i zręczności. Jako najbogatszy z rzymskiej arystokracyi, były burmistrz stolicy Włoch i wiceprezydent Izby posłów, cieszy się ogólną popularnością. Przez swoją żonę jest on spowinowacony z wielu znakomitymi rodami angielskimi. Rudini, Brin i Ricotti nie są nowicyuszami na arenie politycznej — przymioty ich są zatem ogólnie znane i cenione.

Minister wojny Ricotti wybrał sobie na sekretarza stanu generała Lucchino dal Verme, znawcę stosunków afrykańskich. — Agencya włoska donosi, iż nowy rząd oświadczy w Izbie posłów, że obecnie ani odwołanie wojsk, ani takie zawarcie pokoju nie jest możliwem, przez które prawa Włoch zyskałyby zupełne uznanie.

Rudini zgodził się na dalszą wojnę w Afryce. Program gabinetu Rudini-Riccotti opiera się na zasadzie następującej: Na razie pokój, wszakże energiczne przygotowania do rehabilitacyi oręża włoskiego; wykluczenie ekspanzywnej polityki w Afryce i rozległe reformy wewnętrzne. Riccotti zrzekł się redukcyi 12 korpusów do dziesięciu. Budżet armii w sumie 232 milionów lirów rocznie ma być utrzymany.

Dzienniki neapolitańskie donoszą, że Crispi zamierza ogłosić broszurę, w której na podstawie protokołów rady ministrów, chce wykazać, że zaraz po potyczce pod Amba-Alagi wniósł odwołanie Baratierego, wniosek ten atoli odrzuciła rada ministrów.

Straty poniesione przez Szoańczyków pod Adua obliczane są na 4000 zabitych i 6000 rannych. — Z niedobitków armii włoskiej zgromadziło się w Asmara 1400 żołnierzy.

Mieszkający w Turynie ojciec generała Arimondi otrzymał od syna swego wczoraj następujący telegram: Jestem jeńcem w Adui i lekko ranny.

W Rzymie wywołał onegdaj brak wszelkich oficyalnych doniesień z Erytrei wielkie zaniepokojenie. Krążyły pogłoski, że Włosi ponieśli nową klęskę. Pogłoski sprawiły wszędzie najwyższy popłoch, nie potwierdziły się jednak.

KRONIKA

Lwów, 12 marca.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tłumaczu z grupy większych posiadłości, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 9 kwietnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska. Odznaczony expos. canon. ks. Józef Tymoczko, proboszcz w Toporowie. Zamianowany asesorem sądu małżeńskiego, ks. Zenon Lubomęski, kanonik kapituły metr. Jurysdykcyę otrzymali: O. Salezy Hnlin Zakonu OO. Karmelitów i O. Ambroży Dyjak Zakonu OO. Dominikanów. Przeniesiony ks. Edward Próchnicki z Grzymałowa do Tłustego.

Dyecezya przemyska. Administratorem w Zręcinie ustanowiony ks. J. Nawrocki, wikary w Gorzycach. Przeniesiony ks. Steliński z Zręcina do Gorzyc. Umarł ks. Michał Biały, prob. w Przeczycy i dziekan brzostecki, urodz. 1839, ord. 1869. R. i p.

— **Konkurs.** Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Czechach, rozpisało konkurs na posady: dwóch radców budownictwa, jednego, ewentualnie trzech starszych inżynierów, trzech adjunktów budownictwa i wreszcie na kilka posad praktykantów budownictwa. Podania wnosić należy do 20 kwietnia.

— **Emigracya do Brazylii.** Dzienniki włoskie ogłaszają telegram posła włoskiego w Rio de Janeiro do rządu włoskiego w Rzymie, zawierający wiadomość, że żółta febra sroży się niezmiernie wzdłuż całego wybrzeża brazylijskiego. Ostrzegamy więc wychodźców przed tą chorobą, której organizm przybyszów z Europy nie jest zdolny się opierać.

— **Austryacko-węgierski turniej szermierzy**, odbędzie się w dniach od 24 do 27 b. m. w sali Ronachera w Wiedniu, pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Rainera.

— **Towarzystwo filologiczne** odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 6 w sali V na Wszechnicy. Porządek dzienny: 1. Sprawy bieżące; 2. wyimki z nieogłoszonego dotąd przekładu Arystofanesowej „Lizystraty“ prof. Mottego; 3. lektura Tacyta.

— **Koncert medyków,** zapowiedziany na piątek, dnia 13 b. m. odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m. z powodu, że na dzień 13 b. m. zapowiedziane jest przedstawienie w teatrze na dochód stacyi ratunkowej.

— **Komitet balu techników.** W sobotę, dnia 14 b. m. odbędzie się w Tow. politechnicznem (Rynek l. 30) o godzinie 5 posiedzenie pełnego komitetu balu techników. Komitet uprasza panie i panów, którzy mają jakiekolwiek pretensye lub relacye, o załatwienie ich przed terminem posiedzenia.

— **„Echo“**, Towarzystwo spiewackie, urządza w d. 14 b. m. w sali kasyna miejskiego swój własny koncert, w program którego wchodzą utwory — z małym wyjątkiem — u nas jeszcze nie wykonywane, zainteresować więc winny szerokie warstwy amatorów muzyki i spiewu. — Między kompozytorami spotykamy nazwiska: Dembińskiego, Czajkowskiego, Raffa, Maszyńskiego, Denzy, Roguskiego, Rzepki, Orłowskiego, Raviny i Niewiadomskiego. W koncercie przyrzekli swój współudział panna M. Spitzer oraz pp. Chulawski, Poliński i Tarnawski.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosi w sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 6 p. Jan Kasprowicz odczyt na temat: „Boska komedya Danta“.

— **W „Skale“**, Stowarzyszeniu katolickiej młodziezy rękodzielniczej, dr. Maksymilian Liptay wygłosi w niedzielę odczyt p. t.: „O środkach komunikacyjnych“.

— **Piękne honoraryum.** Słynny tragik Salvini, wyjeżdża w tych dniach na *tournée* artystyczną do Ameryki północnej. Artysta zobowiązał się przyjąć udział w 40 przedstawieniach, impresario zaś zagwarantował mu 200.000 fr.

† **Dr. Albin Waligórski.** Z szeregów lekarzy powiatowych, stojących na trudnych, ofiarnych posterunkach pomocy dla cierpiącego ludu, ubył znów jeden padając jak żołnierz na polu walki: lekarz powiatowy w Przemyślanach, dr. Albin Waligórski. Niosąc pomoc chorym na tyfus plamisty, sam uległ zarazie. Zmarły dla niepospolitych zalet charakteru i towarzyskości w pożyciu z ludźmi wszelkich sfer, powszechnie był szanowany i lubiony. Przed rokiem stracił ś. p. Waligórski zięcia, dr. Janiszewskiego, który w Kamionce również padł ofiarą tyfusu plamistego.

† **Feliks Szlachtowski,** b. prezydent miasta Krakowa, zmarł wczoraj w Rzochowie u swego zięcia, Stefana Sękowskiego. Zanim podamy obszerniejszą wzmiankę o zmarłym, pospieszamy zaznaczyć, że Kraków stracił w Szlachtowskim ogólnie poważanego, zacnego i wybitnego obywatela, który pełnił przez lat kilka zaszczytne ale trudne obowiązki prezydenta miasta, odznaczał się na tem stanowisku prawością charakteru, pilnością i gorliwością. Szlachtowski nie był jak Zyblikiewicz, po którym wkrótce zasiadł na krześle lorda-majora, mężem szerokiej inicyatywy i wielkiej energii, ale kierując się zawsze uczciwością i obowiązkowością, położył niemałe około rozwoju miasta zasługi. Opuściwszy urząd, cofnął się w zacisze życia prywatnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wiedniu, Weiss v. Weissenhall, prezydent Zakładu kredytowego ziemskiego.

W Frysztaku, Franciszek Stenzl, c. k. notaryusz, założyciel i prezes straży ogniowej, oraz założyciel Kółka rolniczego. Jadąc dnia 28 z. m. w towarzystwie swej żony i lekarza do Krakowa, zmarł w wagonie na drodze między Frysztakiem a Wiśniową wskutek udaru sercowego.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 12 marca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
11/3	2 połud.	765·25	—1·7	W	3	10
11/3	9 wiecz.	763·78	— 3·2	W	1	7
12/3	7 rano	757·91	— 4·0	S	3	9

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 11 marca do 7 rano dnia 12 marca b. r. była —1·5°C., najniższa — 5·2°C.

Opad śniegu w ubiegłej dobie wynosił 2·0 mm.

Barometr opada silnie.

Prognoza: Z powodu silnego wiatru barometr osiągnie swe minimum, wiatr co do siły się nie zmieni, należy się spodziewać opadu śniegu.

*) Poranne stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n 11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;
9 zachmurzone.
10 całkiem zachmurzono.
1 czyste.

— **Stow. polskie w Wiedniu „Ognisko“**, wybrało nowy wydział następujący: prezes dr. M. Gumplowicz, wiceprezes K. Rzeczycki, sekretarz M. Słotowicz, skarbnik A. Boleszczyc Kozłowski, bibliotekarz J. Flach, zawiadowca czasopism G. Tomała, zawiadowca lokalu E. Kocowski, archiwista J. K. Krudysz, zastępca sekretarza W. Flisowski, zastępca bibliotekarza W. Zaremba, zastępca zawiadowcy czasopism Wolfram; komisya rewizyjna: W. Ilnicki, Fr. Żerawa, G. Ludwikowski.

— **Niecierpliwi.** Czterech młodych kantorzystów wiedeńskich, zapalonych turystów, nie mogąc doczekać się wiosny, urządziło w niedzielę wycieczkę na górę Rax. Padli też ofiarą swej niecierpliwości. Zbłądziwszy wśród gwałtownej śnieżycy, prawdopodobnie wśród zasp zginęli. Dotychczas nie ma o nich w Wiedniu żadnej wiadomości.

— **Menu obiadu,** którym ambasador austryacki w Berlinie, Szoegyeny, podejmował cesarstwa niemieckich i gościa berlińskiego P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiego, było: huitres d'Ostende; consommé à la Montgelas; truites de rivière, sauce vénitienne; jambon d'York et pièces de boeuf garnies; homard en bellevue; cotelettes d'angeaux aux pintes d'asperges; sorbet au kirsch; oisons rôtis, salade alsacienne; tortelettes aux champignons; chaudfroid de pêches à la Marie Louise; chester caillé; glaces aux mandarines; dessert.

— **Wesoła służąca.** W Warszawie — jak pisze *Dniewnik Warszawski* — zdarzył się wypadek dość niezwykły. Przed kilku dniami policyant na rogu ul. Bielańskiej i Długiej, zauważył młodego oficera z długą czarną brodą, który zwracał na siebie uwagę niezwykłem zachowywaniem się, oraz głośnym śmiechem, ilekroć jaki żołnierz przed nim salutował. Oficer spostrzegłszy, iż jest obserwowany, zmiarkował co się święci i wszedł szybko do domu przy ul. Długiej nr. 26, za nim zaś udał się miejscowy rewirowy — i cóż się okazało: młodym oficerem była przebrana kobieta, niejaka Gryszyna, służąca jednego z oficerów fortecznego batalionu, która skorzystawszy z nieobecności państwa w domu, przebrała się w mundur, przyprawiła brodę i w tym kostyumie wyszła na ulicę. Gryszynę pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Morderstwo.** Do *Dniewnika Warszawskiego* donoszą z Maryampola, iż w dniu 29 z. m. żołnierz elizawetgradzkiego pułku dragonów, kwaterującego w Maryampolu, Afanasij Gońko, zarąbał pałaszem swego kolegę, żołnierza tegoż pułku, Azara Drozdowa w czasie kłótni, jaka wynikła podczas podziału kradzionych rzeczy. Na razie Gońko uciekł, zbrodniarza jednak rychło ujęto i sprawę oddano sędziemu śledczemu.

— **W demokratycznej Ameryce** istnieją silniejsze przesądy towarzyskie, niż wśród rodowej arystokracyi w starej Europie, a dowodem tego fakt następujący: Pani Flora B. Chandler, należąca do najlepszego towarzystwa w Brooklynie, zaprosiła do siebie na wielki wieczór Sarę Bernhardt. Inni goście, dowiedziawszy się o tem, nie przyjęli zaproszenia, a sam zamiar ugoszczenia „aktorki“ obudził powszechne oburzenie wśród przedstawicieli demokratycznej arystokracyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Robert dyabeł“, opera w 5 aktach Mayerbeera. Występ pp.: De Nunzio, Warmuta, Jeromina i Rolanda.

Jutro, w piątek wieczór Fredrowski, na dochód lwowskiego Towarzystwa ratunkowego. W przedstawieniu weźmie także udział pani Wanda Siemaszkowa, artystka teatru krakowskiego.

P. Roman Żelazowski, wystąpiwszy w Krakowie trzykrotnie w „Szczęściu w zakątku“, udaje się na szereg występów gościnnych do Poznania a z kolei do Pragi, gdzie go już dawniej poznano i oklaskiwano gorąco.

I Wieczór kwartetowy odbędzie się w piątek, dnia 13 b. m. w sali Domu narodnego. Program: 1. L. v. Beethoven: Kwartet smyczkowy E-mol op. 59, a) Allegro, b) Molto Adagio, c) Allegretto, d) Finale presto. 2. A. Dvorzak: „Dumki“ op. 90. Trio fortepianowe (nr. 1, 3, 5). 3. K. Goldmarck: Kwintet smyczkowy op. 9 (a-mol) a) Allegro molto, b) Andante con moto, c) Allegro molto, d) Andante sostenuto i Allegro. W wykonaniu tych utworów przyjmą udział pp.: M. Wolfsthal, Fr. Słomkowski, F. Jackl, A. Sladek, A. Hedwig i Fr. Neuhauser. Początek o godzinie pół do 8 wieczór.

Z Krakowa nam piszą: „Półdyable“, sztuka Zygmunta Sarneckiego, o której wczoraj zamieściliście wzmiankę, obudza tu żywą dyskusyę. Jest to przedewszystkiem utwor, posiadający niepospolite zalety literackie, więc też przeznaczony dla wyborowej, po literacku i wyjątkowo usposobionej publiczności. Pomysł główny zaczerpnięty z noweli Bertona, przetworzył Sarnecki zupełnie, a zatem utwor ten, jako „sztuka sceniczna“, jest na wskróś oryginalnym, stanowi też bez zaprzeczenia duchową własność Sarneckiego. Na tle rozlicznych poglądów o wierze i religii, oraz o niewiarze i bezreligijności, przedstawił autor z właściwym sobie talentem prawdziwy obraz życia. Na scenie występują ludzie wyłącznie „dobrzy“, gdyż nawet pastor nie jest złym człowiekiem, tylko doktrynerem — dogmatycznym. Z treści bardzo realnej i realnie traktowanej, wypływa sens moralny zupełnie idealny. W czasach nienawiści, obojętności i samolubstwa, w czasach zażartej walki o byt, autor oparł swój utwór na — dobroci serca. To kamień węgielny sztuki; to zarazem główna podstawa moralna sztuki, która pod względem scenicznym bez zarzutu, podnosi ducha widzów, krzepi ich i myśl uszlachetnia. Od artystów wymaga ten dramat bardzo wiele. Przedewszystkiem rola Izy w miernem odtworzeniu, bez właściwego temperamentu, może rzeczywiście wywołać znużenie widzów. Wisnowska mogłaby nią porwać publiczność i stworzyć to, czego autor pragnął“.

Z prasy peryodycznej warszawskiej. *Tygodnik illustrowany* już dawno stanął na czele wydawnictw obrazkowych polskich. W ostatnich czasach dział drzeworytniczy ogromne w nim zrobił postępy i może być dowodem, że i u nas — przy pewnym nakładzie grosza — ozdobne i piękne pismo peryodyczne z zyskiem redagować można. Nr. 10 *Tygodnika* rozpoczyna śliczny drzeworyt; jest to Jarosława Vesin „Przygoda“. Z kolei wymienić wypadnie zamaszystą robotę Kamieńskiego, Wodzinowskiego i Alfreda Wierusz Kowalskiego, obok których rozrzucono wiązkę portretów i drobniejszych rysunków. Strona literacka jest jak zwykle urozmaiconą. Złożyły się na nią płody pióra Prusa, Tetmajera, Kraushara, Jenikego, ks. Chełmickiego i innych.

Zawsze zacna i poczciwa *Biesiada literacka*, na brak czytelników nigdy ohyba skarżyć się nie będzie. Numer jej ostatni wypełniają rysunki swojskich malarzy: Stasiaka, Franciszka i Stanisława Kostrzewskich, jak również pani z Kostrzewskich Wodzińskiej. Na część literacką składają się: zawsze pełen zdrowych myśli artykuł wstępny Sępa, Władysława Bonara powieść „Którędy do szczęścia“, dr. Stanisława Karwowskiego O literaturze serbskiej, poezye Ady Negri, kilka słów na czasie; „Ostrożnie ze zwierzętami“; powieść Prospera Mérimée „Odwet“ i t. d.

O trzeciem wydawnictwie obrazkowem, *Wędrowiec* — wspominaliśmy przed kilku dniami.

Z Berlina. Stanęła umowa pomiędzy intendenturą teatrów królewskich a panią Sembrich-Kochańską, leczącą się obecnie z ciężkiego kataru w Dreznie. Kochańska występować będzie na scenie berlińskiej opery królewskiej w kilku nowych rolach, w jakich dotąd jej w Berlinie nie widziano. Odtworzy słynna artystka Ofelię w Ambrożego Thomasa „Hamlecie“ i wystąpi w głównej roli Meyerbeera „Pielgrzymki do Ploermel“. Będzie to dla tamtejszych melomanów biesiada nielada.

Odbył się w sali Bechsteina koncert pani Iwanowskiej-Zaleskiej, przybyłej z Paryża. Ceniona pianistka, dla której ostatnie powodzenie w Paryżu było doskonałą rekomendacyą, zbierała huczne oklaski.

LISTY PARYSKIE.

(Piśmiennictwo zagraniczne we Francyi. — Włosi stają się modnymi. — Szczęście i smutny koniec Gabriela d'Annunzio. — Sar Peladan okradziony. — Skandal literacki. — Plagiat w oświetleniu historycznem. Obrona Annunzia. — Autorki polskie. — „Marylka“ Maryi Poradowskiej. — „Folle de son corps“ M. Krysińskiej. — „L'Ornière“, dramat M. Szeligi w „Théâtre des Indépendants“).

(Dokończenie)

„L'Ornière“, dramat p. Maryi Szeligi, wystawiony w „Théâtre des Indépendants“, nie jest utworem czysto literackim, jak „Maryska“ lub „Folle de lon corps“. Jest to sztuka z tezą, odpowiadającą wybitnej działalności autorki na polu emancypacyi kobiet. Ideałem tego kierunku, który w Paryżu ochrzczono mianem „feminizmu“ jest kobieta dojrzała umysłowo i moralnie i posiadająca wszelkie prawa polityczne i społeczne, przedewszystkiem zaś prawo swobodnego dysponowania sercem swem. Mimo, iż kobieta ta była już bohaterką powieści George Sanda, a zmartwychwstawszy w „Norze“ Ibsena, po niezliczone razy już była wcielaną — ostatnio w „Tenailles“ Hervieu'go, oficyalnem mianem jej jest ciągle jeszcze „la femme nouvelle“.

„La femme nouvelle“ p. Szeligi nazywa się Elyaną. Wydana w młodym wieku za męża nicponia, trwoniącego posag jej na hulankach, Elyana po czternastu latach pożycia małżeńskiego, dochodzi do zupełnej świadomości krzywdy doznawanej i ulegając długo tłumionemu pociągowi serca, zostaje kochanką człowieka, który okazuje jej więcej zajęcia niż mąż. Póki stosunek jej okryty był tajemnicą, Elyana pozostawała w tej sytuacyi wątpliwej i niegodnej kobiety „odrodzonej“. Sztuka p. Szeligi zaczyna się właśnie sceną, pomyślaną nader efektownie, w której przypadek zdradza tajemnicę Elyany.

Bawiąc u ciotki swej, Hortensyi, Elyana przyjmuje potajemnie w pokoju swym kochanka; schadzkę odkrył młody literat-dekadent Coeurdelys, będący kochankiem podstarzałej już nieco ciotki Hortensyi. Kobietę tę wyzyskuje niemiłosiernie i traktuje despotycznie, lecz nie czuje żadnego dla niej przywiązania. Serce jego, a raczej zmysły opanowała Elyana. Zdobywszy podstępem tajemnicę jej, przypuszcza, że zdoła steroryzować oporną mu dotychczas Elyanę; lecz Elyana, gardząc wstrętnym tym wielbicielem, gotowa jest raczej ogłosić tajemnicę swą i zerwać więzy, krępujące ją. W obec przyjazdu męża decyzya staje się nieuniknioną, gdyż Coeurdelys, odepchnięty i obrażony przez Elyanę, nie zaniecha wzbudzić jego podejrzenia.

W rozmowie z ciotką Hortensyą Elyana rozważa, co jej czynić wypada. W scenie tej teza sztuki występuje może najjaśniej. Po jednej stronie widzimy typową przedstawicielkę obłudy towarzyskiej, kryjącej występek pod formami uświęconemi, po drugiej *la femme nouvelle*, która pragnęłaby żyć według swych przekonań i zgodnie z uczuciami swemi.

— Masz trzy drogi przed sobą — mówi Hortensya do Elyany: zrzeczenie się miłości i powrót do męża — lecz tego mąż twój nie wart; staranie się o rozwód — lecz to cię okryje hańbą w oczach towarzystwa, a w dodatku mąż na rozwod się nie zgodzi, bo ma prawo po swojej stronie; lub wreszcie pozostanie w okowach, które wcale ci nie przeszkodzą kontynuować stosunku z ukochanym.... oto droga udeptana, zostań na niej!

— Żadnej z tych trzech dróg nie użyję! — odpowiada Elyana, dając widzowi do zrozumienia, że pójdzie wyłącznie za głosem serca swego i że tendencyą sztuki jest wolna miłość.

Poznajemy wreszcie męża Elyany, p. de Bonville. Jestto figura z bulwarów paryskich, nakreślona z humorem, który w każdej innej sztuce byłby niewinnym i trafnym, tu zaś przybiera cechę nieco tendencyjną, gdyż ten człowiek, który przedstawiać ma typ męża dzisiejszego jest półgłówkiem. Zaniedbywał on żonę od lat kilkunastu, szukając rozrywek w półświatku; zdradzony przez ostatnią kochankę swą, postanawia powrócić do żony, w przekonaniu, że potrzebuje tylko wyciągnąć łaskawie rękę, by znaleść w niej kochankę najwdzięczniejszą. Kiedy mu Elyana oświadcza, że nie przyjmuje podanej ręki i że pragnie rozejść się z nim, nie posiada się ze zdumienia; a kiedy w końcu dowiaduje się, że Elyana kocha innego, dobywa rewolweru i zabija ją. Coeurdelys zaś pociesza go nadzieją, że trybunał nie karze zbrodni podobnych.

Zakończenie to jest dla widza niespodzianką i to z dwóch względów. Mąż Elyany, jak go nam charakteryzuje autorka, jest skończonym błaznem, mężem z farsy, nie zaś małżonkiem-mścicielem z dramatu; zabicie żony pozostaje w zupełnej sprzeczności z jego charakterem. Powtóre zaś, logicznym wynikiem akcyi całej, byłby tryumf wolnej miłości — teza, którąby niezawodnie zwalczać można, ale która byłaby konsekwentnie przeprowadzoną. Tak zaś, sztuka p. Szeligi w ostatniej chwili zbacza od własnego swego kierunku i staje się wyłącznie aktem oskarżenia przeciw społeczeństwu, które zakuło kobietę w kajdany i pozwala zabić ją, skoro z tych kajdanów się wyrywa.

Tak też przedstawił tendencyę sztuki malarz Edward Loewy w nader gustownym rysunku, zdobiącym program: kobieta skuta łańcuchami, których skruszyć nie umie.

Otóż końcowy zwrot ten sztuki uważamy za tem niefortunniejszy, iż wzmacnia podobieństwo zachodzące między „L'Ornière“ a „Tenailles“. Zdaje się, że sztuka p. Szeligi napisana była przed utworem Hervieu'go, lecz na nieszczęście ujrzała światło kinkietów później niż „Tenailles“, tak że publiczność mimowoli czynić musiała porównania. Otóż w „Tenailles“, podobnie jak w „Ornière“ widzimy „la femme nouvelle“, w kleszczach paragrafów, czyniących męża jej wszechwładnym; widzimy siostrę, odgrywającą podobną rolę jak ciotka w Ornière“, tajemniczego kochanka, zjawiającego się na chwilę tylko; tu i tam wreszcie kobieta nie zdobywa praw, o które walczy, lecz staje się ofiarą stosunków panujących. Sztuki tak bardzo do siebie zbliżone założeniem i postaciami, mimowoli, jak powiadamy, zmuszają do oceny porównawczej.

Sztuka Hervieu'go jest głębszą, dosadniejszą satyrą, gdyż mąż w niej nie jest półgłówkiem lecz istotnie przeciętnym „porządnym człowiekiem“, a kleszcze, któremi ściskał żonę, przy końcu, gdy on sam pragnie rozwodu, zwracają się i przeciwko niemu. Stoi ona na wyższym poziomie literackim i szczęśliwiej wprowadza postać kochanka, który w „Ornière“ jest najnieszczęśliwszą figurą. Lecz po za tem „Tenailles“ grzeszą oschłością i zbytkiem rozumowań dyalogizowanych; jest to niemal dyskusya między małżonkami w trzech aktach. „Ornière“ przeciwnie odznacza się wyborną techniką sceniczną, żywością akcyi i dyalogu; widz ani na chwilę nie czuje znużenia. Żadna z osób występujących nie jest manekinem, wcielającym pewną zasadę; każda jest człowiekiem z krwi i kości, indywidualnością trafnie scharakteryzowaną. Wszystko to dowodzi, że p. Szeliga, która już w r. 1878 zadebiutowała z powodzeniem jako autorka dramatyczna na scenie polskiej, ma istotne powołanie na dramatopisarkę. Przychylne przyjęcie, jakiego doznała najnowsza sztuka jej w Paryżu, zachęci ją zapewne do dalszej twórczości na tem polu. *Pwk.*

Towarzystwo oficyalistów prywatnych.

Lwów, 12 marca.

Tegoroczne posiedzenia Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych zagaił dziś o godzinie 11 w małej sali kasyna Miejskiego prezes Stefan hr. Zamoyski w obec dostatecznego kompletu, przystępując do porządku dziennego, t. j. do sprawozdania wydziału centralnego z czynności w roku ubiegłym, które odczytał sekretarz p Bal.

Sprawozdanie wydziału centralnego stwierdza z zadowoleniem, że w roku 1895, dwudziestym i ósmym istnienia Towarzystwa, fundusze jego wzrosły o kwotę 28.189 zł 93 ct.; liczba członków z dniem 1 stycznia 1896 wynosiła 2271 z 10.095 udziałami, czyli z roczną wkładką do funduszu dyspozycyjnego 40.380 zł. w. a. (a mianowicie członków 2254 z 10.042 udziałami, uczestników zaś 17 z 55 udziałami).

Oddziały Towarzystwa złożyły w Banku krajowym 64.050 zł. 80 ct.; najwięcej złożono z powiatów: Lwów 5.627 zł. 78 ct., Łańcut 2.569 zł. 98 ct., Tarnobrzeg 2.095 zł. 69 ct. W roku poprzednim kwota z powiatów do Banku nadesłana wynosiła tylko 61.893 zł. $65\frac{1}{2}$ ct.

Z kwoty, przyzwolonej statutem na zapomogi, wypłacił wydział centralny na podstawie dotychcsasowego regulaminu:

I. Na zapomogi stałe: 52.361 zł. 4 ct., a to: nieudolnym do pracy 251 członkom 24.976 zł. 84 ct., wdowom po 401 członkach 17.181 zł. 6 ct., dzieciom z matką czasowe zapomogi 6 851 zł., sierotom po 36 członkach 3.352 zł. 14 ct.

II. Datków jednorazowych rozdano 996 zł., a to, 2 sierotom po członkach 25 zł., 12 emerytom 130 zł., wdowom po 25 członkach 426 zł., datki nadzwyczajne Rady nadzorczej 415 zł.

W ogóle rozdzielono w roku 1895 na zapomogi stałe, czasowe i datki 53.357 zł. 4 ct. w. a.

Liczba obdzielonych stałemi i czasowemi zapomogami wzrosła z 631 na 680. Średnia cyfra stałej i czasowej zapomogi wynosiła 78 zł. 27 ct. na osobę. Na ryczałty pogrzebowe wydatkowano w roku 1895 sumę 2100 zł.

Przychody rzeczywiste funduszu dyspozycyjnego w r. 1895 wykazują kwotę 69.644 zł. 26 ct.

Stan majątku w dziale zapomóg stałych wynosi 614.470 zł. 15 ct., a to fundusz żelazny 435.550 zł., fundusz dyspozycyjny 25.161 zł. $2\frac{1}{2}$ ct., fundusz rezerwowy 153.759 zł. $12\frac{1}{2}$ ct. Nadto są jeszcze: fundusz pogrzebowy 1345 zł. 99 ct., fundusz posagowy im. Stefana hr. Zamoyskiego 6647 zł. 94 ct., depozyta w fundacyi posagowej 600 zł., fundusz stypendyjny im. R. Makarewicza 3222 zł. i fundusz zapomóg doraźnych 24.010 zł. 65 ct. Majątek tedy wszystkich funduszów Towarzystwa wynosi (efekty imiennej wartości) 650.296 zł. 73 ct.

Fundusz bursy im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego, który w roku zeszłym wynosił w gotówce 1305 zł. 70 ct. i w deklaracyach oddziałów 2158 zł. 25 ct., razem 3463 zł. 95 ct., wzrósł w roku ubiegłym gotówką o 530 zł. 11 ct.

Wydział centralny zajmował się gorliwie sprawą obowiązkowego instytutu pensyjnego dla oficyalistów prywatnych, wnosząc petycye do Rady państwa i Koła, udając się do PP. Ministrów i t. d. Z nastaniem Ministerstwa JE. hr. Badeniego sprawa postąpiła naprzód. Za inicyatywą wydziału centralnego odbył się 24 listopada z. r. w Wiedniu zjazd delegatów wszystkich Towarzystw urzędników prywatnych, na którym ułożono jednolity program akcyi i podstaw żądanej ustawy, a wybrana przez zjazd delegacya, w której Towarzystwo reprezentowali prezes Stefan hr. Zamoyski i dyrektor Romuald Makarewicz. udała się pod przewodnictwem p. hr. Zamoyskiego do P. Prezydenta Ministrów JE. hr. Badeniego, P. Ministra skarbu Bilińskiego, P. Ministra handlu bar. Glanza i Pana Ministra rolnictwa hr. Ledebura i wręczyła im memoryały oraz projekt ustawy. PP. Ministrowie przyrzekli najsolenniej swe poparcie, a JE. hr. Badeni oświadczył, że poleci natychmiast rozpocząć badania statystyczne i na ich podstawie wypracować projekt ustawy, który w lecie 1896 przedłoży zwołanej *ad hoc* ankiecie a następnie Radzie państwa. I tak się stało. Departament ubezpieczeń ministerstwa spraw wewnętrznych, zajmuje się sprawą z całą energią.

Nadmienić wreszcie należy, że wszystkie Towarzystwa urzędników prywatnych, niemieckie i czeskie, uznały pożyteczną długoletnią działalność gal. Towarzystwa i przyznały mu zgodnie lwią część zasługi w korzystnem poprowadzeniu nadzwyczaj doniosłej tej sprawy, która tak postąpiła, że do jej ostatecznego pomyślnego załatwienia niewiele już brakuje.

P. Krokowski Stefan z Jagielnicy w gorących słowach wynurzył podziękowanie prezesowi hr. Zamoyskiemu, który stojąc długi czas na czele Towarzystwa, zawsze popierał sprawy oficyalistów prywatnych, a w ostatnich czasach znowu gorliwie zajął się poparciem w wysokich sferach projektu założenia obowiązkowego instytutu pensyjnego urzędników prywatnych. Mowca zakończył prośbą, ażeby prezes zechciał i nadal być orędownikiem spraw Towarzystwa. *(Oklaski).*

W końcu mowca złożył hr. Zamoyskiemu album od pokrewnych Towarzystw z innych prowincyj Monarchii, które również szczerze uznają wielkie zasługi prezesa około poparcia sprawy instytutu pensyjnego.

Głęboko wzruszony słowami mowcy, odpowiedział hr. Zamoyski, dziękując za dowód życzliwości. Wspomniawszy o usiłowaniach swoich przed 28 laty około założenia Towarzystwa, rzekł, że podjął je, widząc ciężką dolę ludzi, którzy około drogiej wszystkim ziemi nieraz w pocie czoła pracują. Wszakże zasługę około szczęśliwego rozwoju Towarzystwa przypisuje prezes nie wyłącznie sobie, ale także gorliwym i nieustającym staraniom członków wydziału centralnego, z którymi dzieli się słowami uznania. Prezes ma nadzieję, że kwestya założenia obowiązkowego instytutu pensyjnego dla urzędników prywatnych, w którym liczna jeszcze rzesza oficyalistów (do Towarzystwa nienależących) znalazłaby jakie takie zaopatrzenie na starość — zostanie w przeciągu lat dwóch, a najdalej trzech pomyślnie załatwioną.

Na wniosek p. Dołżyckiego uczczono pamięć zmarłego gorliwego członka wydziału, dr. Teodora Jendla, przez powstanie.

Sprawozdanie komisyi rachunkowej przedłożył referent p Kowalski. Komisya wnosi udzielenie wydziałowi absolutoryum z rachunków z r. 1895. Uchwalono.

Z kolei przystąpiono do wyborów 4 komisyj.

Do komisyi petycyjnej wybrani pp. Andraszek, Brüch, Stadnicki, Prohaska i Wojakiewicz.

Do komisyi instytutu pensyjnego: Kazecki, Krokowski, Myczkowicz, Reichard i Rosinkiewicz.

Do komisyi administracyjnej: adw. dr. Jakliński (poseł na Sejm) Dołżycki, Tyszkowski, Mazurkiewicz, dr. Szymański.

Do komisyi rachunkowej: Kowalski, Dołżycki, Machnicki, Grand i Zajączkowski.

Komisyom tym przydzielono sprawy będące na porządku dziennym tegorocznego zgromadzenia. Komisye obradować będą dziś popołudniu i jutro z rana.

Następne ogólne posiedzenie Rady nadzorczej odbędzie się jutro o godz. 4 popołudniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zmonopolizowanie handlu zbożem zagranicznem w Niemczech.

Znany wniosek hr. Kanitza-Podangen i towarzyszy, przedłożono obecnie po raz trzeci parlamentowi niemieckiemu. W stylizacyi obecnej opiewa ten wniosek,

„Parlament zechce uchwalić, aby wystosowano prośbę do pana kanclerza, iżby zechciał, jak można najprędzej, przedłożyć parlamentowi wniosek do ustawy, podług której na przeciąg czasu trwania istniejących traktatów handlowych, mogłyby się ceny zboża na średniej wysokości ustalić:

1. Zakupno i sprzedaż przeznaczonego do spotrzebowania w terytoryum cłowem zagranicznego zboża, włącznie z mąką i wszelkimi wyrobami młynarskimi, będą uskuteczniane wyłącznie na rachunek państwa w sposób odpowiadający zawartym w r. 1891 do 1894 układom handlowym, albo też podług porozumienia się bliższego z należącemi do związku państwami.

2. Ceny przy sprzedaży zboża będą normowane podług zestawionych cen przeciętnych w kraju, z peryodu od 1850 do 1890/1 r. ceny zaś przy sprzedaży wyrobów młynarskich, podług rzeczywistego ich ze zboża wydobycia i w odpowiednim do cen zboża stosunku.

3. Osiągnięte zwyżki dochodów ze sprzedaży zboża i wyrobów młynarskich rozdzielone będą tak, że: a) corocznie część dochodów, równająca się przeciętnej sumie pobranych ceł od 1 kwietnia 1891 ma być złożoną do skarbu państwa; b) ma być utworzony fundusz rezerwowy, aby w czasach, w których w kraju i zagranicą wysokie będą ceny zboża, umożebnić płacenie do kasy państwa kwot pod a) podanych, jakoteż sprzedaż zagranicznego zboża, podług cen, jak pod 2) podano, nawet wtenczas, jeżeliby ceny zakupna były wyższe.

4. W razie wyczerpania się funduszu tego, będą ceny musiały być podwyższone przy sprzedaży państwowej, aby zapewnić skarbowi przewyżkę i to w wysokości przeciętnych dochodów celnych od 1 kwietnia 1892 r.“

Jakie jest właściwe znaczenie i tendencya tego wniosku? Wniosek Kanitza ma na celu zagwarantowanie ze strony państwa producentom zboża i przetworów młynarskich w Niemczech, że ceny krajowe tych produktów utrzymają się w pewnej — rzekomo warunkom gospodarczym odpowiedniej wysokości. Środkiem do tego ma być zmonopolizowanie na rzecz państwa handlu zbożem zagranicznem i wyrobami młynarskimi zagranicznymi, i włożony na państwo obowiązek sprzedawania zakupionych zagranicznych produktów po cenach przeciętnych z lat 1850—1890. W skutek sprzedawania przez państwo zaś omawianych produktów po cenach nie niższych jak przeciętne z lat 1850—1890, ułożyłyby się wszystkie ceny w Niemczech do tego poziomu i dalejby już nie spadały....

To też w formie, w jakiej go wniesiono raz drugi, t. j. w dniu 1 lutego 1895 w parlamencie opiewał wniosek ten krótko:

„Parlament zechce uchwalić wezwanie p. kanclerza, by jak najrychlej przedłożył parlamentowi projekt ustawy, wedle której:

1. Zakupno i sprzedaż przeznaczonego do spotrzebowania w terytoryum cłowem zboża zagranicznego włącznie z przetworami młynarskimi przedsiębrane byłyby wyłącznie na rachunek państwa.

2. Ceny sprzedaży zboża wymierzane byłyby wedle przeciętnych cen krajowych z peryodu 1850—1890, ceny sprzedaży zaś przetworów młynarskich wedle rzeczywistego stosunku eksploatacyi, odpowiednio do cen zbożowych, dopóki przy takim wymiarze ceny zakupna byłyby pokryte, przy wyższych zaś cenach zakupna należałoby odpowiednio podnieść i ceny sprzedaży.

3. Osiągnięte przy sprzedaży zboża i przetworów młynarskich zyski miałyby być obracane:

a) na złożenie co roku do kasy państwa sumy równającej się przynajmniej obecnym dochodom z ceł zbożowych:

b) na zbieranie zapasów na nadzwyczajne potrzeby (wypadki wojenne i t. d.);

c) na utworzenie funduszu rezerwowego, aby w czasach wysokich cen krajowych i zagranicznych zapewnić składanie mającej się co roku do kasy Państwa płacić sumy (a)".

W motywach podnosiła wówczas komisya parlamentarna, polecając ten wniosek, że ponieważ ceny zboża spadły niżej kosztów produkcyi, a podwyższyć je przez podniesienie ceł na zboże zagraniczne w skutek pozawieranych traktatów handlowych w najbliższych 9 latach nie można, przeto należy przedsiębrać dla utrzymania rolnictwa inne środki ratunkowe. Taki środek działający szybko, widzi komisya w upaństwowieniu dowozu zboża zagranicznego i sprzedaży go wedle stałych cen przeciętnych, wedle których ułożyłyby się zaraz ceny i w Niemczech, tak, że producent niemiecki nie potrzebowałby niżej tych cen, swego zboża sprzedawać.

Już przy pierwszem i drugiem przedłożeniu wniosku hr. Kanitza podniesiono przeciw niemu w parlamencie, w pismach fachowych i politycznych poważne zarzuty, których nie usuwa wcale i obecna stylizacya wniosku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

Targ zbożowy.

Lwów, 12go marca: pszenica 7·30 do 7·75 zł., żyto 6·20 do 6·45, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·40, owies 5·50 do 6·—, rzepak 8·75 do 9·25, groch 5·— do 8·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·65, hreczka 6·75 do 7·—, koniczyna czerwona galic. 30·— do 38·—, szwedzka 35·— do 40·—, biała 30·— do 45·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

Kraków 12 marca: pszenica biała 7·60 do 7·75, czerwona 7·45 do 7·70, żółta 7·45 do 7·70, żyto 6·60 do 6·90, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·35 do 5·70, owies 5·75 do 6·20, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·50 do 9·70.

Usposobienie: słabe.

OSTATNIA POCZTA

Z Mentony donoszą, że Najj. Pan odjedzie z tamtąd w d. 15 b. m. wprost do Wiednia. Pobyt w Genui — o czem donosiły niektóre dzienniki — nie jest zamierzony.

Najd. Arcyksiążę Otton, który w zastępstwie Najj Pana udał się w d. 7 b. m. do Drezna, aby wziąć udział w 50-letnim jubileuszu wojskowym księcia Jerzego saskiego, powrócił przedwczoraj do Wiednia.

W niedzielę d. 8 b. m. odbył się u P. Prezydenta Ministrów i hrabiny Badeniowej obiad, w którym między innymi wzięli udział: ambasador francuski p. Lozé z żoną, książę Schönburg, wielki podkomorzy hr. Trauttmansdorf, z małżonką, księżna Croy, hr. Podstatzky-Lichtenstein z żoną, hrabstwo Clam-Hoyos, hrabstwo Czernin-Schönburg.

Na obiedzie, który u P. Prezydenta Ministrów odbył się d. 10 b. m. był obecny także Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu:* W pewnych pismach tutejszych podniesiono, jakoby niektórzy członkowie Koła uważali uchwałę, wykluczającą p Lewakowskiego z Koła, za zbyt ostrą, albowiem nie było formalnej uchwały Koła co do głosowania przeciw wnioskowi Gessmanna, a hasło, wydane przez komisyę parlamentarną, nie było znanem wszystkim członkom. Pisma te przypuszczają, iż nastąpią usiłowania w celu przyjaznego załatwienia tego zajścia. Wobec tego zaznaczam, iż według moich informacyj, Koło stanowczo obstaje przy wykluczeniu p. Lewakowskiego.

W obradach konferencyi biskupów, odbywającej się obecnie w Wiedniu pod przewodnictwem księcia arcybiskupa praskiego, hr. Schönborna, bierze udział także J. Em. kardynał ks. Sembratowicz.

Ze strony niemieckiej w Czechach, poruszono myśl zwołania do Wiednia na Zielone Świątki wiecu stronnictwa liberalnego. *Fremdenblatt* pisząc o tem, zaznacza: Pomysł ten nie znajdował z początku dobrego przyjęcia w kołach lewicy, ponieważ jednak stało się obecnie modą nie występować przeciw wnioskowi, skoro już jaki istnieje, przeto wiec się zapewne odbędzie.

Do *Vaterlandu* telegrafują z Rzymu, że Ojciec św. przyjął w sobotę na audyencyi prywatnej księcia biskupa krakowskiego Jana Puzynę.

Obiega pogłoska, iż cesarz niemiecki i król włoski zjadą się z końcem tego miesiąca lub z początkiem kwietnia. Miejscem spotkania będzie prawdopodobnie Genua; Rzym jako miejsce spotkania jest wykluczony.

Posłowie polscy w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego złożyli do biura prezydyum Izby następujący wniosek:

„Zawezwać rząd, ażeby odpowiedniem przedłożeniem spowodował jak najprędsze zniesienie ustawy z dnia 26 kwietnia 1886 r., w sprawie popierania osadnictwa niemieckiego w dzielnicach Prus Zachodnich i W. Ks. Poznańskiego".

Now. Wremia rozpoczęło druk szeregu artykułów p. t. „Rossyjsko-polskie stosunki".

Pol. Corr. donosi, że postanowiono wręczyć ks. Ferdynandowi fermany z uznaniem i z nominacyą na generalnego gubernatora wschodniej Rumelii, jeszcze przed przyjazdem księcia do Konstantynopola, wyznaczonym na d. 25 b. m. Fermany przewieźć ma do Sofii były ambasador w Wiedniu i Paryżu, Ziabasza.

Ks. Borys wyjechał do Nizzy, gdzie spotka się z matką. Księżna Marya Ludwika i ks. Borys powrócić mają w kwietniu do Sofii.

Nadanie orderu Legii honorowej księciu Henrykowi Orleańskiemu wywołało w Paryżu wrażenie. *Temps* upatruje w przyjęciu orderu jakoteż w zamierzonem małżeństwie siostry księcia z synem marszałka Mac-Mahona symptom pewnej zmiany w usposobieniu i zapatrywaniu rodzin pretendentów, które zaczynają uznawać fakta dokonane. W kołach parlamentarnych sądzą, że ks. Henryk przyjmie mandat deputowanego do Izby. W Paryżu obiega *bon mot* ks. d'Aumale z powodu zaślubin księżniczki Orleańskiej z synem marszałka Francyi: „Skoro zabroniono nam oddawać naszych synów na żołnierzy, musimy żołnierzom oddawać nasze córki". *Se non e vero, e ben trovato!*

Z Aten donoszą, że wskutek kilku morderstw, popełnionych przez Turków na chrześcianach, panuje na Krecie wielkie rozdrażnienie między ludnością. Przed kilku dniami zamordowano nauczyciela ludowego w Ratimo, a w Canei znaleziono okropnie pokaleczone zwłoki czterech kupców chrześciańskich. Władze nie poczyniły żadnych kroków celem uspokojenia ludności chrześciańskiej.

Konstantynopolitański korespondent *Köl. Ztg.* donosi: Aresztowano podobno 1000 osób z powodu należenia do młodo-tureckiego stronnictwa. Między aresztowanymi są oficerowie i osoby z klas wyższych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 12 marca. Książę Walii przybył wczoraj przedpołudniem do przystani w Cap St. Martin, gdzie Najjaśniejszy Pan już oczekiwał. Monarcha powitał nader serdecznie księcia, którego ucałował, poczem razem z nim udał się na pokład statku „Miramar." Tu spożyto śniadanie, do którego zasiedli: Oboje Najj. Państwo, książę Walii, cesarzowa Eugenia, hrabstwo Chevreu i świty. O godzinie pół do trzeciej „Miramar" przypłynął do Monte Carlo, gdzie książę Walii wysiadł na ląd, aby przypatrzeć się strzelaniu do gołębi. O godzinie kwadrans na szóstą powrócił „Miramar" do Cap St. Martin, poczem Najjaśniejsi Państwo udali się do hotelu. Wieczorem księstwo Vendome złożyli wizytę Najj. Państwu.

Wiedeń, 12 marca. Izba panów na wczorajszem posiedzeniu przekazała projekt ustawy o maksymalnych terminach wypłaty zarobku robotnikom górniczym specyalnej komisyi dla rozpatrzenia ustawy o inspektorach górniczych.

Następnie Izba wzięła pod obrady przedłożenie rządowe o zniesieniu nagród donosicieli przy przekroczeniach należytościowych.

P. Minister skarbu dr. Bilinski odpowiadając na wywody barona Sochora zaznaczył, że Rząd musi stać na tem stanowisku, iż jego obowiązkiem jest starać się o to, aby organa rządowe były dostatecznie wynagradzane, z drugiej jednak strony baczyć, by organa te spełniały sumiennie swój obowiązek bez żadnego osobnego wynagrodzenia. Ustawodawstwo musi zapatrywać się na rzeczy z wyższego stanowiska i znosić te instytucye, które nieodpowiadają jego intencyom. W dzisiejszem społeczeństwie objawia się dążność ku temu, by z administracyi skarbowej wyrzucone było to wszystko co ma wstrętny i niemoralny charakter. *(Oklaski).*

Komisarz rządowy radca Dworu br. Jorkasch-Koch daje obszerny pogląd na stosunki, do których usunięcia dąży projekt rządowy.

Referent baron Czedik oświadczył w mowie wygłoszonej przed zamknięciem dyskusyi, że Rząd zastrzega sobie remunerowanie szczególniej zasłużonych organów skarbowych.

Izba odrzuciwszy wniosek barona Sochora o odesłanie przedłożenia do komisyi, celem dokładnego zbadania, przyjęła przedłożenie tak, jak je uchwaliła Izba dep.

Wiedeń, 12 marca. Komisya Izby deputowanych dla reformy wyborczej obradowała wczoraj dalej nad przedłożeniem rządowem w obecności P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i P. Ministra dr. Rittnera. W toku dyskusyi nad wnioskiem dep. Dipauliego co do cenzusu podatkowego oświadczył P. Prezes gabinetu, że kwestya reformy podatkowej jest tak ważną, iż należy przypuszczać, że Izbie deputowanych tak samo jak Rządowi zależy na tem, aby przyjście do skutku tej reformy nie doznało zwłoki. Przy omawianiu kwestyi oznaczenia miejsc wyboru oświadczył P. Prezes gabinetu, że nie zgadza się ani na jedną z postawionych poprawek. Mowca powołując się na wyraźne postanowienia ustawy o miejscach wyborczych i okręgach wyborczych, zarówno przy wyborach pośrednich jak bezpośrednich, prosi o przyjęcie wniosku rządowego, tem bardziej, że wniosek ten nie dąży do przyznania Rządowi jakiejś szczególniejszej władzy.

W dalszym ciągu komisya przyjęła wniosek dep. Russa, wedle którego mniejsze okręgi wyborcze mają być tworzone w obrębie sądów powiatowych a także wniosek hr. Falkenhayna, który żąda, aby przy zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich była miejscem wyborów w każdym kraju koronnym ta miejscowość, którą ustawodawstwo krajowe oznacza dla wyborów sejmowych jako miejsce wyboru.

Wszystkie inne wnioski komisya odrzuciła.

Dep. Dipauli wnosi o nadanie prawa wyborczego tylko tym członkom gminy, którzy posiadając zresztą wszelkie warunki do wykonywania prawa wyborczego, płacą przynajmniej 3 zł. do kasy krajowej podatku bezpośredniego.

Pan Prezydent Ministrów hr. Badeni nie zgadza się na przyjęcie tego wniosku, gdyż nie należy naruszać istniejącego stanu rzeczy. A stan ten byłby znacznie naruszony, gdyby z jednej strony przyjęto powszechne prawo wyborcze, z drugiej zaprowadzono w dotychczasowych kuryach obniżenie cenzusu podatkowego. Wniosek ten odrzucono.

P. Dipauli postawił wniosek, aby po wprowadzeniu ustawy o podatku osobisto-dochodowym, uzyskali prawo wyborcze ci członkowie gminy, którzy płacą przynajmniej 4 zł. podatków bezpośrednich. Tenże sam wniosek żąda, aby osoby posiadające obecnie prawo wyborcze nie traciły tego prawa po zaprowadzeniu reformy podatkowej. Wniosek ten również odrzucono. W końcu przedłożył Dipauli wniosek domagający się wezwania Rządu, aby przed obradami nad wprowadzeniem ustawy o bezpośrednim podatku osobowym, przedłożył nowelę do ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, któraby zabezpieczała ile możności dzisiejsze prawo wyborcze klas wyborców, mających otrzymać opusty podatkowe lub uwalnienie od podatku.

Pan Prezes gabinetu nie podniósł zarzutu przeciw temu wnioskowi, a komisya przyjęła go jednogłośnie.

Wiedeń, 12 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister kolei żelaznych przedłożył pismo w sprawie kredytu dodatkowego w kwocie 850.000 zł. na morawską kolej pograniczną.

P. Minister Guttenberg odpowiada na interpelacyę dep. Foreggera w sprawie podwyższenia ceny transportu soli na kolejach państwowych. P. Minister wykazuje, że podrożenie soli w skutek podwyższenia taryfy, nawet wówczas, gdyby za podstawę obliczenia przyjęto najdalsze odległości, byłoby tak drobne, iż tego podwyższenia nie można uważać za ciężar.

Odpowiadając następnie na interpelacyę dep. Gessmanna w sprawie zniesienia trzeciej klasy osobowej przy pociągach pospiesznych na kolejach państwowych, zapewnił P. Minister, że nie jest jego zamiarem znieść tę klasę zupełnie przy wszystkich pociągach pospiesznych. Trzecia klasa odpaść ma tylko na przeciąg miesięcy letnich, przy tych pociągach pospiesznych, które w tym okresie roku są z reguły przepełnione, — a to dla tego, ponieważ pomnażać pociągów pospiesznych nie można a przepełnienie powoduje przerwy i nieregularności w ruchu pociągów. Zarządzenie to nie będzie zapewne przykrem dla publiczności.

Wiedeń, 12 marca. Komisya rolnicza Izby posłów rozpoczęła wczoraj ogólną rozprawę nad przedłożeniem rządowem w sprawie zawodowych spółek rolniczych. Wszyscy mowcy zajęli w ogólności wobec przedłożenia stanowisko przychylne, poczynili jednak rozmaite zarzuty, szczególnie przeciw wyłączeniu wielkiej własności ziemskiej z tych stowarzyszeń. Dep. Wielowiejski oświadczył się w zasadzie również za przedłożeniem, które liczy się z potrzebami pojedynczych królestw i krajów a ustawodawstwu krajowemu zastrzega należny wpływ. Mowca wyraził jednak oczekiwanie, że wielka posiadłość nie będzie wykluczoną od udziału w tych spółkach. — Obrady przerwano.

Wiedeń, 12 marca. Z pośród trzech młodych turystow tutejszych: Józefa Pfannl, Fryderyka Wanieka i Maksymiliana Scholika, którzy w niedzielę udali się na wycieczkę w Alpy Rax i zasypani zostali lawiną, znaleziono dwóch: Scholika i Wanieka nieżywymi. Obaj, związani z sobą sznurem, leżeli u stóp „Ściany Marcina".

Wiedeń, 12 marca. *(Telegram pryw.)* Jeden z głównych organów antysemickich w Wiedniu *Reichspost* ogłasza, że od 1 kwietnia wychodzić będzie nie jak dotychczas dwa razy, ale tylko jeden raz dziennie.

Wiedeń, 12 marca. (*T. p.*) Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że wedle zapewnień kół tamtejszych car zatwierdził wszystkie wnioski generał-gubernatora hr. Szuwałowa w sprawie reform administracyjnych w Królestwie polskiem.

Innsbruck, 12 marca. Na przestrzeni kolejowej pomiędzy Sanct-Johann a Bischofshofen wczoraj o godz. pół do pierwszej po południu uderzyły o siebie pociągi: pospieszny i osobowy. Lokomotywa pierwszego wyskoczyła z toru, oba wagony służbowe i wiele wagonów osobowych znacznie uszkodzone. Starszy konduktor zabity, jeden konduktor ciężko raniony, dwaj inni oraz kilku podróżnych lekko. Przyczyna katastrofy nieznana dotychczas.

Salcburg, 12 marca. Z wielu miejscowości donoszą o powodzi; wody już jednak po części opadają. Szkody przez powódź zrządzone są wielkie. Komunikacya na gościńcach i kolejach po części przerwana.

Berlin, 12 marca. Parlament niemiecki uchwalił nowelę przemysłową.

Berlin, 12 marca. Wczoraj po śniadaniu, urządzonem w zamku królewskim, spędził cesarz czas jakiś w towarzystwie zaproszonych gości w pokoju do palenia, gdzie ponownie zaszczycił swą rozmową P. Ministra hr. Gołuchowskiego i ambasadora Szögenyi'ego.

Rzym, 12 marca. *Opinione* donosi, że w dniu 17 marca wniesiony będzie w Izbie posłów projekt ustawy, co do nowych wydatków na wyprawy afrykańskie. Będzie w nim wykazane cyframi wyższe zapotrzebowanie, jak również zastrzeżony sposób użycia pieniędzy, przyczem nowe podatki są wykluczone.

Fazzari, były pułkownik oddziału Garibaldiego, donosi w liście do *Fanfulli*, adresowanym, że ze wszystkich stron kraju odbiera zgłoszenia od wielu osób, które pragną przyjąć udział w legionie ochotników afrykańskich i donosi, iż wciągu miesiąca mógłby 60.000 ludzi zwerbować. Oddziały posiłkowe do Afryki wyruszające, wita wszędzie cała ludność bardzo gorąco.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12go marca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·80, Węgierskie akcye kredytowe 418·—, Akcye anglo-austryackie 172·75, Akcye banku Union 309·50, Akcye kolei południowej 97·50, Losy tureckie 59·50, Akcye kolei państwowej 369·75, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 297·—, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·20, Akcye tytoniowe 186·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 286·—, Akcye banku dla krajów koronnych 247·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·40, Akcye banku związkowego 145·50, Rubel papierowy 1·28 25, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 478·—, Kredyty 379·75, Rimamurania 244·—. Usposobienie słabe.

Giełda zagraniczna, dnia 11 marca 1895 r. godzina 4 minut 30. Paryż: 3-prc. renta 102·82, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 217·40, Akcye kredytowe 238·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·50, Lombardy 42·—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki. Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku). i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga. Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Z Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—		—	—	—
Janowa	—	—	—		2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei psństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 12. marca 1896.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219 75	222 75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	295 —	299 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	290 —	400 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	260 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
" " „4½%„ los. w 50 l.	99 80	100 50
" " „4% „ „w 60 l. po 200K.	96 60	97 30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
" „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97 80	98 50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97 60	98 30
4. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97 60	98 30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102 —	— —
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102 —	102 70
" " „ 4½ prc. „ "	99 80	100 50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105 —	— —
" " 4½ prc. w. a.	99 80	100 50
" " 4 " "	97 20	97 90
" " 4 prc. koronowej	97 —	97 70
Losy miasta Krakowa	26 —	28 —
" " Stanisławowa	— —	— —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleondor	9 55	9 6[illegible]
Półimperiał	9 70.—	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 27.—	1 29.—
" " papierowy	1 27.75	1 28.75
100 marek niemieckich	58 85	59 35

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 marca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148.75	149.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
" " 1864 po 100 zł.	195.25	196.25
" " 1864 po 50 zł.	195.25	196.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.45	122.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.90	97.90
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.50	175.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	381.50	382.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	822.—	828.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d h. i prz á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	247.75	248.75
Bank austro-węgierski á 600 zł.	994.—	995.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	475.—	479.—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3485.—	3490.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	296.—	298.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.20	209.20
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.10	100.10
" " " " 3. pr.	115.75	116.25
" " " 3. pr. em. 1889	117.50	118.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
" " " " „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.25
" " " " „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.95
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.65	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
" " " „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
" " " „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	102.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.90	101.90
" " po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	93.—
z r. 1884	98.50	99.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.50	145.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	2?3.50	203 50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	—.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	27.—	28.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
" " weg. „ po 5 zł.	11.—	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26 —
Salma po 40 zł. m. k.	68.—	68.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	7?.—	73.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	40.—	43.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151 —
" " " 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	56.50	58.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.75	121.05
Paryż	47.85	48.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
" pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57.—	9.?8.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 35844 (1608 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Walkcza przeciw Chaimowi Klinghoferowi i Hannie ur. Niedźwiedź zam. Dacko o zapłacenie kwoty 485 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia i 26 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 54 gminy Nowosiółki Chaima Klighofera własnej i realności lwh. 299 ks. gr. gm. Nowosiółki Hanny urodz. Niedźwiedź zam. Dacko własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota wartość wypośrodkowana aktem oszacowania z 31 grudnia 1892 l. 33647 a mianowicie dla whl. 54 suma 1466 dla whl. 299 suma 145 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z substytucyą adw. dr. Goldfaba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1895.

L. 9889 (1693 2 - 3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie celem zaspokojenia dwóch rat bankowych po 1178 zł. 75 ct. wa. 1 lipca 1894 i 1 maja 1895 płatnych z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż majętności tabularnej Podlipce morawskie wyk. hip. 169 ks. gr. dla większych posiadłości objęta, Arona Wachsa własnością będąca w dwóch terminach a mianowicie 20 kwietnia 1896 i 8 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszym mianowicie tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 83140 zł. wa, na drugim także poniżej ceny, jednakowoż nie poniżej jednej trzeciej części.

Wadyum wynosi 8314 zł. aw. a dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Protokół opisania przynależności, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Złoczów, 11 stycznia 1896.

L. 12311 (1773 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w sumie 21168 zł. 70 ct. i 6269 zł. 96 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętych wykazem hip. l. a) 30, b) 31, ad c) 138, d) 140, e) 133, f) 287, g) 366, h) 378, i) 531 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica do dłużników Lazara Perlsteina, Naftalego Hagora, Chiela Perlsteina, Chany z Perlsteinów Tiefenbrumowej i Majera Klügera należącej w sądzie tut. w biurze nr. 6 w dwóch terminach a mianowicie dnia 16 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania co do realności ad a) 25214 zł. 9 ct., ad b) 11061 zł. 63 ct., ad c) 5184 zł. 54 ct., ad d) 31009 zł. 70 ct, ad e) 3763 zł. 35 ct., ad f) 735 zł. 48 ct., ad g) 8238 zł. 27 ct., ad h) 1111 zł. 68 ct., ad i) 1094 zł. wa.

Wadyum odnośnie do realności ad a) 2500 zł., ad b) 1106 zł., ad c) 520 zł., ad d) 310 zł., ad e) 376 zł., ad f) 73 zł., ad g) 823 zł., ad h) 112 zł., ad i) 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza w Dębicy Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem p. Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 9 stycznia 1896.

L. 14864 (1857 1—3)

W dniach 14 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 342 ks. gr. gm. Łanczyn objętej na zaspokojenie pretensyi Lei Rinzler w kwocie 36 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Delatyn, 8 lutego 1896.

L. 10645 (1848 1—3)

Dnia 14 kwietnia i 15 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 98 ks. gr. gm. Okocim objętej, Kunegundy Paziakowej własnej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 51 zł. 67 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1141 zł.

Wadyum 115 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 24 stycznia 1896.

L. 2812 (1854 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Pawlica do Michała Pawlicy w kwocie 38 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 kwietnia 1896 i 7 maja 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 52 i 1/8 lwh. 198 w Trzebini położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 1470 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński.

Chrzanów, dnia 24 lutego 1896.

L. 8117 (1802 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 20 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 7|48 części realności lwh. 449 ks gr gm. Dąbrowa objętej, Franciszka Szafirskiego własnej na rzecz Leiby Blasbanda celem zaspokojenia sumy 15 zł. wa z pn.

Cena wywołania 40 zł. 79 ct.

Wadyum 4 zł. 10 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adw. w Dąbrowie

Dąbrowa, dnia 31 lipca 1895.

L. 17142 (1777 1—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Maryannie Dunajkowej odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 20 kwietnia 1896 i dnia 22 maja 1896 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 326 w Płaszowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 144 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli est p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 stycznia 1896.

L. 5454 (1828 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Michała Baki w kwocie 50 zł. wal. austr. z przynależytościami odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1896 i w dniu 22 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 74 gminy Maniowy objętej, Adolfa vel Arona Krumholza własnej.

Cena wywołania 160 zł. aw.

Wadyum wynosi 16 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Jan Puchlerski.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

Krościenko, dnia 4 lutego 1896.

L. 16920 (1766 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Apolonii Szałankiewicz II śl. Mazur i Stanisława Mazura w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 33 w dniach 27 marca 1896 i 24 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. 32 w Posadzie jaćmierskiej według wyk. hipot. l. 89 B. poz 1 i 2 ks. gr. gm. Posada jaćmierska, własność nieobjętej masy spadkowej Maryanny 2 śl. Koniecznej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 250 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Sanok, dnia 14 grudnia 1895.

L. 23111 (1801 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Banku hipot. we Lwowie a mianowicie dwóch rat po 400 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 224 ks. gr. gm. kat. Czortków Wygnanka objętej, dłużników Jana i Heleny Sakowiczów własnej dnia 19 marca 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 23 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 25000 zł.

Wadyum 2500 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 29 października 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 10 stycznia 1896.

L. 11203 (1785 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi kasy oszczęd ości w Nowym Sączu w kwocie 180 zł. z pn. publiczną sprzedaż 1/4 części realności lwh. 176 Stary Sącz i 1/4 części realności 974 tej samej gminy obu Jana Chmury własnych, dalej 1/4 części realności lwh. 119 Stary Sącz, Józefa Szewczyka własnej, wreszcie 1/4 części realności lwh. 1541 Stary Sącz Hindy z Freyów Birnbaum własnej a to sprzedaż kolejną jednej realności po drugiej na dniu 7 kwietnia i 5 maja 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi:

a) 1|4 części realności lwh 176 kwotę 96 zł 25 ct. wadyum 24 zł.

b) 1 4 części realności lwh. 974 kwotę 200 zł, wadyum 50 zł.

c) 1/4 części realności lwh. 119 i 1/4 części realności lwh. 1541 kwotę 338 zł. 75 ct., wadyum 80 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 20 stycznia 1896.

L. 727 (1784 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 400 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Brzezna objętej, Anny Fryzowicz i spóln. własnej na dniu 7 kwietnia i 5 maja 1896 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2086 zł.

Wadyum 250 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 31 stycznia 1896.

L. 380 (1816 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej whl. 355 zł. ks. gr. Zaleszczyki dłużnika Isaka Rosenblata własnej na zaspokojenie pretensyi Moritza Borala w kwocie 420 zł. dnia 9 kwietnia i dnia 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 62 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolcya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stoklasa.

Zaleszczyki, 13 lutego 1896.

L. 36031 (1765 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Grocha w kwocie 27 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 9 kwietnia i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 27 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/8 części realności lwh. 33 w Krowodrzy ks. gr. gm. kat. Krowodrza objętej, dłużniczki Maryanny Sowy własnością będącej, protokołem z dnia 4 marca 1891 l. 4136 do wiadomości Sądu przyjętym w sprawie Józefa Stanacha pko Maryannie Sowa, pto 40 zł. z pn. (IV 90,2953) egzekucyjnie oszacowanej, które to oszacowanie w myśl ts. rezolucyi z dnia 22 stycznia 1892 l. 2829 na zaspokojenie pretensyi Marcina Grocha w kwocie 75 zł. z pn. rozszerzonem zostało.

Cena wywołania a zarazem szacunkowa 465 zł. 50 ct.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze tego Sądu.

Kraków, 24 grudnia 1895.

L. 10763 (1819 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że wskutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 14 grudnia 1895 l. 69644 odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 13 kwietnia 1896 i w dniu 1 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 zrana w przedmiocie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Izraelowi Silberberg celem zaspokojenia trzech rat po 1237 zł. 50 ct. 1 lipca 1894, 1 stycznia 1895 i 1 lipca 1895 zapadłych publiczna sprzedaż majętności tabularnej Koropiec wyk. hip. 197 księgi gruntowej przy sądzie tutejszym dla większych posiadłości prowadzonej objęta, dłużnika Izraela Silberberga własna.

Cenę wywołania stanowi kwota 103008 zł. wa., wadyum kwota 10301 zł.

Protokół opisania przynależności, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego powyższej majętności z 2 lipca 1895 na takowej prawa jakowe nabyli, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Eugeniusza Kołaczkowskiego z Złoczowa.

Złoczów, 11 stycznia 1896.

L. 179 (1714 3—3)

C. k. Sąd zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 24 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kelmana Bienenstocka w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 97 w Biskupicach objętej dłużnika Wojciecha Barabasza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 9 kwietnia i 15 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn. Wadyum wynosi 30 zł. Cena wywołania 295 zł. 50 ct.

Radłów, 13 lutego 1896.

L. 10025 (1815 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Brawa w kwocie 1500 zł. z pn odbędzie się w dniu 15 kwietnia i w dniu 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 149 ks. gr. gminy Gromnik objętej dłużniczki Sary Kahane własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1875 zł., wadyum 187 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tuchów, 11 lutego 1896.

L. 17141 (1776 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Franciszkowi Kotarbie vulgo Opicie, Michałowi Kwincie, Annie Kwintowej i Bartłomiejowi Desoniowi pcto 1000 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 17 kwietnia 1896 i dnia 29 maja 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh. 117, 970 i 984 ks. gr. gm. Swiątniki górne objętych,

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 756 zł. 35 ct., drugiej realności 20 zł. 12 ct., trzeciej realności wynosi 49 zł. 30 ct.

Wadyum 10°|₀ ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 21 stycznia 1896.

L. 6025 (1826 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wiktoryi i Stanisława Meterlickich w kwocie 160 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 rano dnia 17 kwietnia 1896 za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś dnia 22 maja 1896 poniżej ceny szacunkowej egzekucyjna licytacya realności lwh. 10 księgi gruntowej gminy katastralnej Stadniki objętej deklarowanych spadkobierców Marcina Kowala własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1490 zł., wadyum 149 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 2 stycznia 1896.

L. 2493 (1835 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Feltschera w kwocie 48 zł. z pn. dnia 7 kwietnia 1896 i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna połowy realności lwh 604 w Skawinie do Bartłomieja Gaja należącej.

Cena wywołania wynosi 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony został adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 3 lipca 1895.

L. 6709 (1834 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Henryka Maruszewskiego jako cesyonaryusza dr. Józefa Oczapowskiego w kwocie 6000 zł. z pn. w dniu 8 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o gd. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 138 gm. Kobierzyn i lwh. 195 gm. Borek fałęcki, Ludwika Szwantowskiego własnością będących.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 138 Kobierzyn 6369 zł., co do realności lwh 195 Borek fałęcki 100 zł. aw.

Wadyum 646 zł. 90 ct. aw, dla realności pierwszej, a dla realności drugiej 10 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski z substytucyą kandydata adwokatury dr. Goldberga w Skawinie.

Skawina, 15 lutego 1896.

L. 452 (1830 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Arona i Chai Grün jako zarządców majątku spadkowego Naftalego Jerachema w kwocie 37 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 9 kwietnia i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 8/42 części realności objętej wyk. l. 7 gminy Mielec.

Cena wywołania 49 zł. 52 ct. wa.

Wadyum 4 zł. 95 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Mielec, 12 lutego 1896.

L 13448 (1836 2 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wys. Skarbu w kwocie 5 zł. i 5 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w jednym terminie w dniu 14 kwietnia 1896 o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip 1. 55 ks gr. gm. Dawacyny objętej. Herscha Alweisa własnej i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 102 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 6 marca 1896.

L. 10651 (1694 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej 4-tej raty c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. w kwocie 47 zł. 35 ct. wa. tudzież dwóch rat Banku tego po 528 zł. aw. z pn. zapadłych z pożyczki 16000 zł. wa. intabulowanej na rzecz tegoż Banku w stanie biernym maj. tab. Wiktorówka wyk. hip. 358 księgi gr. dla większych posiadłości objętej, obecnie Aleksandra Zalewskiego własnej, dozwoloną została równoczesną uchwałą egzekucyjna sprzedaż powyższej majętności z terminem 20 kwietnia 1896 i 8 czerwca 1896.

Cena wywołania wynosi 32000 zł.

Wadyum 3200 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie zamieszkałego.

Złoczów, 11 stycznia 1896.

L. 3611 (1733 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia kosztów sporu dr. Leona Horowitza w kwocie 11 zł. 70 ct. z pn. w dniu 16 kwietnia 1896 i w dn. 28 maja 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 1768 dz. VIII. w Krakowie, Markusa Schönfelda własnej.

Cena wywołania wynosi 4075 zł.

Wadyum 410 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischlowitz, zastępcą adw. dr. Bett w Krakowie.

Kraków, dnia 31 stycznia 1896.

L. 15573 (1774 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce przeciw Wawrzyńcowi Bruzdzie, Piotrowi Bruzdzie, Janowi Bruzdzie i małoletniemu Jędrzejowi Bruzdzie pcto 100 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 20 kwietnia i 22 maja 1896 zawsze o godz. 10 przedpołud. przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 20 w Wrząsowicach położonej

Cena szacunkowa wynosi 497 zł. 9 ct

Wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feuereisen.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze 28 grudnia 1895.

L. 1773 (1649 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Mateusza Pileckiego przeciwko Janowi Wolfowi o zapłacenie kwoty 2200 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Mateusza Pileckiego publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. 132 i 487 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I część i wykazem hipotecznym 286 księgi gruntowej gminy Winniki objętej własnością Jana Wolfa będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 2907 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 17 kwietnia 1896 i na dniu 20 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 290 zł. 70 ct. wa. Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony W. p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Żółkiew, dnia 24 lutego 1896.

L. 15632 (1858 1—3)

W dniach 14 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności wyk hip. l 836 ks. gr. gm. Delatyn objętej na zaspokojenie pretensyi Marcusa Bikla w kwocie 189 zł. wa. aw. z przynależytościami.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 10 lutego 1896.

L. 13438 (1747 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Banku kraj. we Lwowie dłużnej kwoty 31 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 49 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 123 tejże gm. objętej, dłużnika Hryńka Pełypiaka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 1240 zł. wal. austr.

Wadyum 124 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

Jaworów, 28 grudnia 1895.

L. 12625 (1817 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Zabłotowie przeciw Dmytrowi Dragan i tow. o 292 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 14 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności a) dłużnika Dmytra Dragan Fedora własnej whl. 102 gminy Zabłotowa objętej, b) dłużnika Ignacego Drozdowskiego Fedora własnej tejże samej gminy a whl 144 objętej i c) dłużnika Jurka Dragan Iwana Fedorowego vel Fedoryszyn własnej tejże samej gminy a whl. 100 objętej.

Cena wywołania ad a) 1035 zł., ad b) 1340 zł. i ad c) 510 zł.

Wadyum ad a) 103 zł. 50 ct., ad b) 134 zł. i ad c) 51 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus registratury.

Zabłotów, 30 grudnia 1895.

L. 13467 (1738 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Rappaporta w kwocie 582 zł. w. a. z pn. w dniu 13 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh 276 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej dłużnika Elki Wangower.

Cena wywołania wynosi 8500 zł

Wadyum 850 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr Hochfeld, zastępcą adw. dr. Segel.

Rzeszów, 6 lutego 1896.

L. 7674 (1746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 13 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 9 8 gm. kat. Dynów objętej w 1|3 części Józefa Okołowicza syna Jana a w 2/3 części ch Kataržyny Okołowicz urodz. Prokop własnej na rzecz Tratla Adama w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1894, zł. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Narajewski c. k. Notaryusz w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 21 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 312 (1759 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela religii obrządku łacińskiego przy szkole 6-klasowej męskiej w Drohobyczu;

II Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach 1-klasowych 1. Bilcze, 2. Bystrzycy, 3 Kropiwniku starym, 4. Niedźwiedzy, 5. Oparach, 6. Popielach, 7. Radeliczu, 8. Rybniku, 9. Tynowie, 10 Ułycznie, 11. Urozu, 12. Winnikach, 13. Woli Jakóbowej, 14. Załokciu;

III. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2-klasowych 1. w Hruszowie i 2. w Medenicach.

Do posady ad I. przywiązana jest płaca II klasy, do posad ad II i III płaca V klasy w myśl art. 11 ustawy z dnia 15 czerwca 1892 (Dz. u. kr. Nr. 40).

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad mają swe podania należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 kwietnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Drohobycz, dnia 6 marca 1896.

L. 265 (1757 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sokalu ogłasza celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich następujący konkurs:

1. Posada starszego nauczyciela przy męskiej 4 klasowej szkole ludowej połączonej z wydziałową w Sokalu z wykładowym językiem polskim z płacą 660 zł. wa.

2. Posada kierującego nauczyciela z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkole mieszanej z wykładowym językiem polskim w Krystynopolu.

3. Posada a) nauczyciela kierującego i b) młodszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole ludowej z wykładowym językiem ruskim w Uhrynowie z płacą ad a) 350 zł. wa., ad b) 300 zł.

4. Posada młodszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole ludowej męskiej w Tartakowie z wykładowym językiem polskim z płacą 330 zł. wa.

5. Posada młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy 2 klasowej szkole mięszanej w Ostrowie, z wykładowym językiem polskim z płacą 300 zł. w. a.

6. Posady samoistne przy szkołach jednoklasowych mięszanych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w gminach wiejskich A. z wykładowym językiem ruskim: Bezejów, Bobiatyn, Budynin, Chorobrów, Chłopiatyn, Cieląż, Dłużniów, Horodłowice, Horbków, Kopytów, Ltużyce, Mianowice, Opulsko Perwiatycze, Przemysłów, Radwańce, Sawczyn, Starogród, Szarpańce, Torki, Tudorkowice. Tyszyca, Waniów, Wierzbiąż, Wolica komarowa; B. z wykładowym językiem polskim: Bojanica, Hatowice, Kościaszyn, Leśników, Luki, Sulmow, Żniatyn.

Do wszystkich poszczególnionych posad, wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych i możliwe uzdolnienie do udzielania śpiewu choralnego, kościelnego i cerkiewnego, do posady zaś pod 1) bezwarunkowo świadectwo uzdolnienia do uczenia muzyki instrumentalnej i wokalnej.

Podania przy dołączeniu dokumentów służbowych z tabelą kwalifikacyjną i z wykazem lat służby dotychczasowej, wnosić mają kompetenci przez właściwą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w w Sokalu w terminie do 15 kwietnia 1896.

Podania o nadanie tymczasowych posad nauczycieli i nauczycielek tak w szkołach w mieście w Sokalu jakoteż i w okręgu przyjmywać będzie c. k. Rada szkolna okręgowa w Sokalu w terminie do końca lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Sokalu, dnia 24 lutego 1896.

L. 828 (1841 2—3)

Odnośnie do konkursu z dnia 15 lutego b. r. l. 828/pr. ogłasza niniejszem Magistrat król. stoł. miasta Lwowa konkurs dodatkowy na posadę starszego inżyniera miejskiego Urzędu budowniczego z płacą roczną 1600 zł., dodatkiem kwaterowym 360 zł. i prawem do dwóch pięcioleci po 200 zł. w. a.

Podania opatrzone dowodami ukończonych studyów politechnicznych i złożonych egzaminów państwowych tudzież praktyki dotychczasowej, należy wnieść najdalej do 25 marca b. r.

Z Prezydyum Magistratu kr. st. miasta

Lwów, 8 marca 1896

(1821 2—3)

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje konkurs na pięć posad akuszerek okręgowych, dla których siedziby przeznaczone są w miasteczkach Dębowcu, Frysztaku, Ołpinach, Osieku i Żmigrodzie nowym.

Kandydatki, do prośby obowiązane dołączyć:

1. metrykę chrztu jako dowód nieprzekroczonego 40 lat wieku,

2. Świadectwo moralności potwierdzone przez miejscowego ks. Proboszcza.

3. Dyplom z ukończonego kursu położnictwa

4. Dowód, iż kandydatka odbyła najmniej jednoroczną praktykę położniczą, stwierdzony przez Zwierzchność gminną i c. k. lekarza powiatowego.

Stała płaca akuszerki okręgowej wynosi 100 zł. rocznie wypłacana z kasy Wydziału powiatowego.

Posady nadane będą prowizorycznie na rok jeden.

Podania wraz z alegatami wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jaśle do dnia 15 kwietnia 1896 roku.

Z Wydziału powiatowego.

Jasło, 9 marca 1896.

L. 226 (1842 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w staromiejskim okręgu szkolnym:

I. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie przy 5-klasowej szkole ludowej mieszanej w Staremmieście z wykładowym językiem polskim.

O posadę starszego nauczyciela mogą ubiegać się tylko kandydaci z patentem do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-rysunkowej (III).

II. Na posady nauczycieli (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: 1. w Biliczu, 2. Błozwi górnej, 3. Busowiskach, 4. Grodowicach, 5 Koble Starem, 6. Koniowie, 7. Libuchowej, 8 Mszańcu, 9. Niedziel ej, 10. Polanie, 11. Rosochach, 12. Spasie, 13. Strzelbicach (z dodatkiem miejscowym 50 zł.), 14. Strzyłkach, 15. Suszycy Rykowej, 16. Terle, 17. Terszowie, 18. Turzem, 19. Tysowicy, 20 Woli Koblańskiej i 21. w Wołczy dolnej.

III. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) przy 2-klasowej szkole ludowej w Starejsolpie (wykładowy język ruski) z płacą 300 zł. i w Starejsoli (wykładowy język polski) z płacą 300 zł. i 50 zł. na pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej ck. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 31 marca 1896 (włącznie).

W ewentualnym braku kompetentów (ek) z patentem nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsadzone lub całkiem nieobsadzone posady bezzwłocznie otrzymać na razie prowizorycznie kandydaci (tki) posiadacy przynajmniej uzyskane w c. k. Seminaryum nauczycielskiem świadectwo dojrzałości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Staremmieście, dnia 15 lutego 1896

Przewodniczący c. k. Starosta.

Księgi gruntowe.

L. 2134 (1844)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łuhy powiatu sądowego Rożniatowskiego, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Rożniatowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Rożniatowie do dnia 31 marca 1896.

Sambor, 9 marca 1896,

Kuratele.

L. 13670 (1705 3—3)

Jan Barny z Rozkochowa nr. 42 uznany został marn trawcą, a kuratorem jego Aadam Nowak z Rozkochowa zamianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 27 października 1896.

L. 6868 (1707 3—3)

Józefa Zygraja z Hadynkowiec uznano marnotrawcą, Jakow Litwiniuk z Hadynkowiec ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 22 czerwca 1895.

L. 56434 (1689 3—3)

Jan Laskowski (syn) uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Jan Laskowski (ojciec).

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Lwów, 1 listopada 1895.

L. 13745 (1670 3—3)

Kazimierz Ruebenbauer z Proszówek uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanowiony ojciec Franciszek Ruebenbauer.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 listopada 1895.

L. 1545 (1669 3—3)

Katarzyna Fitówna z Bogucic uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Augustyan Fita z Bogucic.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 8 lutego 1896.

L. 3730 (1750 3—3)

Ewa Żurawel włościanka z Opaki, głupkowatą uznana, Józef Młodziński z Opaki kuratorem jej ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 lipca 1895.

L. 5715 (1665 3—3)

Antoniego Łazarza z Janowic uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem jego Franciszek Zaklikowicz z Janowic.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, dnia 27 lutego 1896.

L. 13357 (1752 3—3)

Tomasz Tarańko z Nowego dworu uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Semen Muż.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 2609 (1809 3—3)

Fed Melnyczyn uznany marnotrawcą, kuratorem jego Hryń Sływycz obaj z Hruszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 6 marca 1896.

L. 107 (1837 1—3)

Kazimierz Popławski z Hryniowiec uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Fedora Kolnickiego z Hryniowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 6 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13294 (1825 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Arona Hersza Goldnera, że gmina miasta Brodów wniosła przeciw niemu dnia 28 czerwca 1894 do l. 10416 pozew o zapłacenie kwoty 180 zł. z pn., że w tej sprawie termin do rozprawy na dzień 16 stycznia 1895 godzinę 9 przed południem wyznaczono a dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Grossa w Brodach ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanego Arona Hersza Goldnera, żeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzielił, lub też innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać by musiał.

Brody, 14 października 1894.

L. 2261 (1827 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakóba Górskiego, że przeciw niemu wniósł Marcin Boruta i tow pozew de praes. 15 lutego 1896 l. 2261 o własność i intabulacyę prawa własności do realności lwb. 89 gminy Pełkinie objętej z pn. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 23 marca 1896 godzina 9 rano został wyznaczony.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Górskiego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Jahla z Jarosławia a Jakóba Górskiego wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacyi lub sądowi innego przedstawił pełnomocnika inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, 15 lutego 1896.

L. 14705 (1812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Fedorowi Wardzarukowi, ze dnia 31 stycznia 1896 do l. 1475 Josel Manger wniósł pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 23 zł. 5 ct, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 24 marca 1896 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi srodków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 31 stycznia 1896.

L. 53 (1708 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Ludwikę Peszko, Juliannę Fleszar, Jana Fleszara, spadkobierców Stanisława Fleszara i prawonabywców Błażeja Fleszara, że przeciw nim wniósł pod dniem 3 stycznia 1896 l. 53 Stanisław Peszkowski pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 72 zł. mon. kon. za zgasłe i wykreślenie z majętności lwh 443 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej i że termin do rozprawy ustnej na dzień 30 kwietnia 1896 wyznaczono.

Wzywa się pozwanych aby ustanowionemu dla nich kuratorowi Leonowi Peszkowskiemu w Łańcucie udzielili dowodów lub innego ustanowili sobie pełnomocnika, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 25 stycznia 1896.

L. 2936 (1580 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Markusa Weinreba, że na pozew Berla Weinreba przeciw niemu z praes 12 lutego 1896 l. 2036 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie ze substytucyą adw. dr. Brylińskiego w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Abrahama Markusa Weinreba, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać będzie musiał.

Sambor, 15 lutego 1896.

Ч. 231 (1751 3—3)

Ц к. Суд повітовий в Стрию завідомляє незнаную з житя и місця побиту Василя и Дороту супругів Гладин що Андрусь Хировский, Февроня Хировска, Татіянна Дикун Мал. Михайло и Текля Дикун через матер і опікунку Февроню Хировску внесли против ним позов з дня 4 січня 1896 ч. 231 о узнане права власности і впис до цілого тіла ипотечного обнятого вик. гіп 265 книги грунтовоі Стрий і що термін до устноі розправи визначено на день 8 цьвітня 1896 при дорученю позву до рук установленого для них куратора в особі адвоката Др. Бачиньского в Стрию.

Взиваеть ся тихже, щоби з куратором порозуміли ся, або іншого заступника установили, позаяк з занедбаня терміну правні насьлідви собі будут мусіли приписати.

Стрий, дня 11 лютого 1896.

L. 4263 (1596 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalię Węglarzową, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Feldschreibera przeciw niej pto 5 zł 71 ct. aw. kuratorem dla niej Bazylego Górskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 3 grudnia 1895.

L. 440 (1601 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia że na dniu 4 kwietnia 1872 Elo Schlank, zaś na dniu 7 listopada 1889 Frimet 1 śl. Schlank 2 śl. Sandler w Babińcach bez rozporządzenia ostatniej woli pomarli.

Gdy obecne miejsce pobytu ich synów Altera, Jakóba, Samuela Wolfa 2 im. i Icka Herscha 2 im. Schlank wreszcie Mojżesza Baumrinda vel Bomrinda jako prawonabywcy córki Mariem Schlank nie jest wiadomem, przeto wzywa się tychże, ażeby w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem Gedalem Baumrindem z Rohatyna dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Rohatyn, dnia 10 lutego 1896.

L. 2382 (1810 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jędrzeja Czyszczonia, że Bernard Goldman wniósł przeciw niemu pozew de praes 18 lutego 1896 l. 2382 o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na ten pozew na dzień 1 kwietnia 1896 wyznaczono.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Kozłeckiego w Nowymtargu.

C k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 23 lutego 1896.

L. 642 (1529 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w sporze wekslowym powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Bronisławowi Sadowskiemu o 450 zł. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego B onisława Sad wskiego ustanowił kuratorem adw. dr Flakowicza ze Sanoka, wzywa więc pozwanego, aby się co do swej obrony z kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam złe skutki stąd wyniknąć mogące sobie przypisze.

Sanok, dnia 31 stycznia 1896.

L. 258 (671 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Mohra, że w sporze drobiazgowym firmy Synowie Izaka Spiegla pko niemu pto 50 zł. wa. z pn., dr. Uiberall adw. w Rzeszowie kuratorem dlań ustanowionym został. i że rezolucyę z dnia 12 listopada 1895 l. 258 z terminem na dzień 10 kwietnia 1896 kuratorowi doręczono.

Rzeszów, dnia 12 listopada 1895.

L. 2316 (1861 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę hr. Mirową, że Jan Schinke wniósł przeciw niej i tow. pozew pto 600 zł. aw. na który termin do rozprawy na dzień 28 marca 1896 wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Waleryanowi Kaflińskiemu doręczono.

Kamionka str., 8 marca 1896.

L. 1326 (1865 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fortunę zawiadamia się, że Hersch Hollo schütz wniósł przeciw niemu pozew 21 lutego 1896 l. 1326 o 28 zł. wa z pn. wskutek czego ustanowiono dla tegoż pozwanego kuratora ad actum w osobie Jana Błażka w Wysokiej i termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 31 marca 1896 o godz. 8 z rana.

Strzyżów, 22 lutego 1896.

L. 16966 (1852 1—3)

C. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Jakóba Gosztyłów, że w sprawie Wolfa Reicha przeciwko nim pto 40 zł. 35 ct. pozwem l. 3608 wszczętej, ustanawia się dla nich kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa i że termin w tej sprawie na dzień 30 marca 1896 godz. 9 rano, wyznaczony zostaje.

Oraz zawiadamia się Jana i Jakóba Gosztyłów, że temuż kuratorowi doręcza się przeznaczoną dla nich tus. uchwałę z dnia 30 czerwca 1895 l. 1531 i l. 1532 wydaną wskutek prośb Wolfa Reicha o wypłaceniemu w sprawach przeciw Franciszce Zbiegień i innym pto 40 zł. 35 ct. i przeciw Maryannie Gosztyła pto 40 zł. 30 ct. kwot 10 ct., 8 ct. i 22 zł. 31 ct.z gotówki w masie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw Jędrzejowi Gosztyle pto 120 zł przechowanej.

Brzozów, 8 stycznia 1896.

L. 621 (1590 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Daszko z Pochówki kuratora w osobie Iwana Daszko z Pochówki celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 8 sierpnia 1892 l. 3632 dla niewiadomego przeznaczonej w sprawie hipot. Ołeksy Guszuła o wpis prawa własności do 8/12 części real ości wyk. hip. l. 187 w Pochówce na rzecz niewiadomego.

O czem się go przez edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 14 marca 1894.

L. 7033 (1627 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza karty zastawniczej kasy zaliczkowej c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hipotecznego z dnia 24 października 1894 do l. 7740 na dwa losy węg. krzyża czerw. Ser. 5597 nr. 99 i Ser 3567 nr. 11. oraz na dwa losy pożyczki miasta Krakowa nr. 15866 i nr. 1093 za kwotę pożyczkową zł. 55 z terminem zwrotu dnia 24 stycznia 1895 zastawione, ażeby powyższą kartę w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej sądowi przedłożył, ileże takowa na powtórne żądanie proszącej Rozyny Schram za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 22 lutego 1896.

L. 20416 (1583 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Bagińskiego, że na prośbę Prokuratoryi Skarbu wydano uchwałę dnia 15 czerwca 1895 l. 3446 i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi w tej sprawie tutejszemu adw. dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony jego praw informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 2 lutego 1896.

L. 1943 (1539 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Allerhanda, że w skutek pozwu Chaima Neumana pto 23 zł. dla niego kurator adw. dr. Markus z Horodenki ustanowiony został i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 marca 1896 wyznaczono; kuratorowi należy dać informacyę lub innego sądowi przedstawić pełnomocnika, gdyż inaczej pozwany sam skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 10 lutego 1896.

L. 1315 (1585)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną w rejestrze handlowym firmę, Hersch Glück przedsiębiorstwo kamieniołomu w Ruzdwianach z powodu zaniechania przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, dnia 1 lutego 1896.

L. 1477 (1586)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisaną w rejestrze handlowym firmę Hersch Rosenzweig dzierżawca młyna w Trybuchowcach z powodu zaniechania przedsiębiorstwa wykreślono.

Tarnopol, 1 lutego 1896.

L. 2259 (1579 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził z dniem dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie: „E. G. Neugebauer handel korzenny w Rzeszowie" tej zmiany, iż w miejsce dotychczasowej właścicielki pomienionej firmy wstąpi jako właściciel takowej Józef Neugebauer i że firmę powyższą sam podpisywać będzie w sposób „E. G Neugebauer".

Rzeszów, 29 lutego 1896.

L. 1825 (1833 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Marcina Srębę z Róży niewiadomego gdzie przebywającego, że przeciw niemu i spólnikom kasa pożyczkowa powiatowa w Pilźnie wniosła skargę o zapłatę 100 zł. zpn. na którą równocześnie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 kwietnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono a dla niego kuratora w osobie przełożonego gminy w Róży ustanowiono i wzywa tegoż Marcina Srębę, by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo kuratorowi informacyi do obrony swych praw udzielił, albo też innego pełnomocnika swego ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 24 lutego 1895.

L. 1063 (1829 1—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Wiktoryę Biernat zawiadamia się że na podany przeciw niej przez Benjamina Zimmerspitza pozew o zapłatę sumy 33 zł. wa termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 marca 1896 godzinę 8 rano wyznaczono i kuratorem jej E. Wintera notaryusza w Mszanie dolnej ustanowiono.

Wzywa się ją zatem do udzielenia kuratorowi informacyi, lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 18 lutego 1896

L. 547 (1831 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Wojciecha Niemca z Lubczy niewiadomo gdzie w Ameryce przebywającego, że przeciw niemu i Katarzynie Woźniak z Lubczy Majer Kalb i Dawid Spett z Jodłowy wnieśli pod dniem 21 stycznia 1896 l. 547 skargę o zniesienie współwłasności realności lwb. 383 księgi gruntowej gminy Lubcza objętej i że na skutek tej skargi równocześnie termin do rozprawy według postępowania ustnego na dzień 15 kwietnia 1896 godzinę 9 rano wyznaczono, dla niego zaś Tytusa Bujnowskiego c k. notaryusza w Pilźnie kuratorem ad actum ustanowiono i wzywa tegoż Wojciecha Niemca by do tego terminu albo osobiście się stawił albo rzeczonemu kuratorowi swemu informacyi do obrony swych praw udzielił albo też innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno, 28 stycznia 1896.

L. 8818 (1824 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia Władysława Łysakowskiego, którego obecne miejsce pobytu Sądowi nie jest znane, że przeciw Tomaszowi Łabuzkowi i przeciw niemu wniósł Fr. Lenert pozew z 10 lutego 1896 l. 8818 o zapłatę 332 zł. 22 ct., który rezolucyą z niniejszej daty do rozprawy sumarycznej na dzień 16 kwietnia 1896 o godz. 9 rano w sali nr. 13 dekretowana, a napis pozwu dla niego przeznaczony ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kriegerowi doręczony.

Jest tedy jego rzeczą albo innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sądowi donieść lub wszelkich środków obrony ustanowionemu dlań kuratorowi udzielić, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Kraków, 25 lutego 1896.

L. 1823 (1832 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Józefa Szewczyka z Jaworza dolnego niewiadomo gdzie przebywającego, że przeciw niemu i spólnikom kasa pożyczkowa powiatowa w Pilźnie wniosła dziś skargę o zapłatę 100 zł. z pn, na którą równocześnie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 kwietnia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono a dla niego kuratora w osobie przełożonego gminy w Jaworzu dolnym ustanowiono i wzywa tegoż Józefa Szewczyka by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo kuratorowi informacyi do obrony swych praw udzielił, albo też innego pełnomocnika swego ustanowił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, 24 lutego 1896.

L. 2802 (1656)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 15 stycznia 1896:

1) wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Jakob Breiers Schwiegersohn Friedrich Rotten et Comp Glas. und Porcellanwaarenhandlung in Lemberg" po polsku „Fryderyk Rotten zięć Jakóba Breiera i spółka skład towarów szklannych i porcelanowych" wykreślono, zaś

2) w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Fryderyk Rotten zięć Jakóba Breiera skład towarów szklannych i porcelanowych we Lwowie" po niemiecku „Jakob Breiers Schwiegersohn Friedrich Rotten Glas und Porcellanwaarenhandlung in Lemberg" wpisano.

Lwów, dnia 22 stycznia 1896.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Klozety pokojowe po zł. 8.50, 17.— i 30.— Wanny długie po zł. 15 — i 16.—, nasiadowe po zł. 6.— i 7.50, poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry. 348

Kto lubi jarzynę w zimie: 30–40 prc. taniej od wyrobów francuskich, ażeby rozpowszechnić w kraju swój również dobry towar, ofiaruje fabryka konserwów w Lubyczy, poczta i stacya w miejscu, młody groszek 1 klgr. A. ct. 75, B. ct. 65, C. ct. 55, D. ct. 48, E. ct. 40. Fasolka łamana lub krajana N. i K 2 kl. ct. 75, 1 kl. ct. 40, L. i H. 2 kl. 56 ct., 1 kl. 32 ct. Prawdziwe grzybki 1 kl. ct. 65, ½ kl. ct, 36. — Noże do otwierania 20 ct Jarzynki w blaszanych hermetycznie zamkniętych puszkach są parą gotowane i jak świeże — przyprawa łatwa i szybka. Można także zamawiać po cenach fabrycznych u p. F. Kadernóżki w Przemyślu i Ludwika Stadtmüllera i we wszystkich lepszych składach delikatesów pp. we Lwowie. 260

Zmiana lokalu.

Z dniem 15 lutego br. przeniosłam mój **magazyn sukien damskich** z ulicy Hetmańskiej l. 4 na **ulicę Halicką l. 1** (róg Rynku) I. piętro, o czem mam zaszczyt Wielmożne Panie zawiadomić. Z głębokim szacunkiem

Józefa Dąbrowska. 318

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM** 49
W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Uwagi godne.

25 lutego rozpoczyna się wysyłka **win naturalnych**, tak stołowych jakoteż wytrawnych, w cenach umiarkowanych.

Zarazem polecam:
kalafiory, cytryny, pomarańcze, cykaty, rodzenki, migdały, kawę w różnych gatunkach, **śliwki** suszone, **powidła, słonina** gruba, solona, wędzona lub paprykowana, **smalec** świeży, **salami** węgierska wyborowa itp. itp.

Cenniki wysyłam franko.

Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokiem poważaniem

Tomasz Gurowicz
Budapeszt, Bastya utcza 20 sz.
(Dom własny) 258

Ogłoszenie. 364

Oświadczam, ze za żadne zobowiązania starszego syna mego Feliksa Zandlera nie odpowiadam, ani też długów jego z jakiegokolwiekbądź tytułu pochodzących nie płacę.

Franciszek Zandler,
współwłaściciel cegielni
„Stillerówka".

Warnung. 365

Ich mache alle jenen Personen öffentlich aufmerksam, dass ich jene Schulden, welche vom 1. Oktober 1895 an, sei es durch meinen Sohn Maximilian, oder durch wem immer auf meinen Namen gemacht werden, weder anerkennen, noch bezahlen werde.

Josef Künzl,
k. k. Post-Tel.-Oberbeamte im Ruhestande in Kroatien,
Semlin (Zimony) Slavonien.

Kucharka Polska

Florentyny i Wandy
wydanie piąte
obejmuje:
Naukę sporządzania na post
najrozmaitszych legumin,
budenie, strudle, omlety, racuszki, suflety, ptysie, **charloty,** leguminy biszkoptowe itp.
Wszelkie marynaty,
bajcowanie i wędzenie szynek,
najsmaczniejsze ryby,
Modne kolacye zimne itp.
Cena 60 ct. 363

Po przesłaniu przekazem poczt. 66 ct. wyseła franko Drukarnia Narodowa W. Manieckiego, Lwów, ul. Kopernika l. 7.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 220

własnego zbioru z obszaru dworskiego Borówna, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. — **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie, na wagę 100 kilo 30 zł. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.**

Ogłoszenie. 367

Dnia 22 marca 1896 godz. 4 popołud. odbędzie się w sali Izby handlowej pl. Bernadryński l. 9.

Ogólne Zgromadzenie

członków „Związku kredytowego we Lwowie" Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną, na które członków zapraszamy.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 3 maja do końca r. 1885.
Refer. Dyrektor dr. Rucker.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem na przyjęcie do wiadomości.
Refer. W. p. I. Beiser
3. Zmiana statutu.
Ref dr. A Bruckmann
4. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcyi do końca r 1900.
Zatwierdzenie wyboru jednego zastępcy Dyrektora.
Ref. W. p. M. Silberstein
5. Wybór jednego członka Rady nadzorczej w myśl §. 43 statutu.

We Lwowie dnia 12 marca 1896.

Prezes Rady nadzorczej — Sekretarz
Jakób Piepes — Dr. Maksymilian Krauss

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w Dynowie w biurze tegoż Towarzystwa dnia 14 kwietnia 1896 roku o godz. 2 popołud., na które się wszystkich P. T. członków zaprasza.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1895.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1895 referent p. Józef Kędzierski.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku z roku 1895, referent ks. Gabryel Sałustowicz.
4. Wybór 4 członków rady nadzorczej w miejsce ustępujących 4 członków (§ 25 statutu. 361
5. Wnioski członków.

Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
S. Trzeciecki — J. Schaiter — Biega

Drożdże prasowane

sławnych fabryk pp. Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu St. Marx. Jedyne i niezawodne w rozczynie poleca na **święta Wielkanocne** jeneralny zastępca

Karol Bałłaban, we Lwowie.
Proszę o jak najwcześniejsze zamówienia na prowincyę. 358

EQUITABLE

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych w Stanach Zjednoczonych

jak z cyfer poniżej umieszczonych wynika, jest:
1) największem Towarzystwem ubezpieczeń na kuli ziemskiej, jest
2) w Austro-Węgrzech koncesyonowane, tu musi rezerwę lokować i podlega tutejszym władzom i sądom, daje zatem

obok bardzo znacznych korzyści
wynikających z systemu tontynowego
najzupełniejszą gwarancyę.

			Koron
Stan ubezpieczeń z końcem 1894 r.			4.567,783.665
Nowe interesa	„	„	1.085,579.940
Ogólny dochód	„	„	218,348.632
Majątek	„	„	925,221.550
Rezerwa zysków	„	„	**187,399.014**

Przykład rezultatu tontyny 20-to letniej:

Pan J. K. mając przed 20 laty — lat 40, ubezpieczył 10.000 zł. płatnych na wypadek śmierci jego, jednak pod tym warunkiem, że premię tylko przez 20 lat opłacać będzie. Opłacał on rocznie 388 zł. 30 ct. Obecnie mimo, iż jest przy życiu, podniósł 1) gwarantowaną rezerwę zł. 5904.60, 2) nagrodzony zysk zł. 6135.40, razem 12 040 zł., a przytem był od pierwszej chwili na 10.000 zł. na wypadek śmierci ubezpieczony.

Police „Equitable" są po 3 (względnie 2) latach płatne nawet na wypadek śmierci przez samobójstwo. (13)

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ul. Czarnieckiego, pod kierownictwem Jak. Piepesa.

Karol Bałłaban we Lwowie

poleca w najlepszych jakościach po najtańszych cenach 264

kawę, herbatę chińsko-rossyjską i rum bremski.

Woreczek 4¾ klgr. opłacam do każdej stacyi pocztowej.

Kawa:		Herbata: ciemno naciągająca z miłą wonią.	
4¾ kl. Portorico	zł. 9.—	½ klgr. Congo	zł. 1.60
„ Cuba gruboziarnista	„ 9.50	„ Souchong	„ 2.—
„ Ceylon	„ 10.—	„ Familijnej	„ 3.—
„ Ceylon gruboziarnista	„ 10.40	„ Melange de Moscau	„ 4.—
„ Ceylon najprzedniejsza	„ 10.70	„ Melange de Londre	„ 4.—
„ Mocca arabska	„ 10,70	„ Wysiewek	„ 1.60
„ Jawa złota gruboz.	„ 10.70		

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się bezzwłocznie.

Bank rolniczy we Lwowie.

Stowarzyszenie zarejestr. o poręce ograniczonej

XVI. Zwyczajne ogólne Zgromadzenie

członków Banku rolniczego we Lwowie

odbędzie się we Wtorek dnia 14 kwietnia 1896 o godz. 5 popołudniu w biurze Banku rolniczego plac Smolki l. 5. I. piętro.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie bilansu za rok 1895.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutoryum (§. 29 g. statutu).
3. Wnioski na podział zysku z r. 1895 (§. 40 f. i § 29 g. statutu).
4: Wnioski na zmianę statutu (§. 25 i §. 29 a statutu)
5 Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1896 (§. 29 c. statutu).
6. Wybór sześciu członków do Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych i tych którzy wystąpili (§. 29 e. statutu).
7 Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi (§. 29 d. statutu). 366

Lwów, 14 marca 1896

UWAGA. Członkowi Towarzystwa służy prawo do wzięcia udziału w Zgromadzeniu i do głosowania przez innego Członka Towarzystwa jako pełnomocnika.
Członkowie Rady nadzorczej i Dyrekcyi pełnomocnictw takich przyjąć nie mogą.

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków kasy kredytowej w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 22 marca 1896 o godz. 3 popołudniu w biurze Towarzystwa

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1895.
2. Wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1895.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1896. 362

Gliniany, dnia 2 marca 1896.

Rada zawiadowcza kasy kredytowej w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Abraham Adler — Izrael Rubin
prezes — sekretarz

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.